



Jakim orężem?

„Szybki i trwały wzrost produkcji rolnej, zastosowanie w niej nowoczesnej techniki, wielokrotnienie wydajności pracy ludzkiej — możliwe są tylko na dużych, zespołowych obszarach. Taka jest droga postępu na całym świecie.”

„Planowany rozwój rolnictwa wymaga wydatnego zwiększenia produkcji maszyn rolniczych, dalszej poprawy ich jakości oraz modernizacji w celu zaspokojenia potrzeb zarówno gospodarstw uspołecznionych i POM, jak i gospodarstw indywidualnych.”

„...postęp budownictwa, elektryfikacji, mechanizacji, przetwórstwa rolnego itd., zapewni systematyczny wzrost realnych dochodów ludności wiejskiej...”



Zaloga Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych produkuje zgodnie z zapotrzebowaniem chłopów dużą serię snopowięzalek, które wezmą już udział w tegorocznej akcji żniwnej. Są one sprawne w działaniu, o silnej i lekkiej konstrukcji. Wydajność dzienna maszyny przy szerokości 152 cm wynosi 3—5 ha.

Fot.: CAF — Kondracki

Szkola za makulaturę

To zapewne niecodzienne hasło jest poparte faktami. Oto Wojewódzka Zbiornica Przemysłowa Surowców Wtórnych w Poznaniu ogłosiła konkurs, z którego dochód przeznacza na budowę szkół.

Każdy bez względu na płeć i wiek może:

- przyczynić się do budowy szkół;
- wygrać samochód lub inne cenne nagrody jak: telewizor, motocykl, pralkę, maszynę do szycia, aparat i wiele innych.

Musi jednak spełnić jeden warunek:

Zbędą w domu makulaturę lub szmaty odnieść do najbliższej zbiornicy. Tu za każde 3 złote wartości dostarczonych szmat lub papieru otrzyma kupon. Kupon ten weźmą udział w losowaniu. Zespoły szkolne (klasowe) i drużyny harcerskie mogą ubiegać się o specjalne nagrody zbiorowe.

Konkurs trwa do 31 maja br. Czasu jest dużo, ale zwlekać nie należy. Udaj się więc niezwłocznie do jednego z punktów skupu przy ul.: Wrocławskiej 6, Głogowskiej 41, Głogowskiej 204, Dzierżyńskiego 168, Przemysłowej 21, Kościuszki 29, Kościelnej 25, Łukaszczyka 14, Rynek Śródecki 1/11, Główniej 58, Staroleśkiej 47, Towarowej 25. W każdym mieście powiatowym są oddziały Wojewódzkiej Zbiornicy, punktu skupu Spółdzielni „Zbiórca” i PZGS. Na wsiach zbiórka trudnią się Gminne Spółdzielnie.

Interesująca sesja popularno-naukowa w WSE

(Inf. wł.)

26 bm. o godz. 11 w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej odbędzie się sesja popularno-naukowa poświęcona współpracy gospodarczej krajów obozu socjalistycznego. Głównym referentem będzie mgr Lucjan Ciamaga z Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie. Poza tym wygłoszone zostaną dwa referaty: „Rada Wzajemnej Pomocy w świetle prawa międzynarodowego” i „Działalność Komisji Społeczno-Gospodarczej ONZ”.

Obradom przewodniczyć będzie rektor WSE — prof. dr J. Górski. W sesji wezmą udział studenci — członkowie Koła Młodych Ekonomistów WSE, Koła Historyków Gospodarczych UAM i studenci z katedry prawa międzynarodowego UAM oraz prawa cywilnego morską UAM. Organizatorem sesji jest Rada Studentów ZW TPSP przy współudziale Stowarzyszenia Studentów Przyjaciół ONZ. (fh)

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NER

Gorzkie jest ziarno kakao

Czytaj str. 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, wtorek 24 lutego 1959

Nr 46 (4684)

W dniu pamiętnych rocznic

14-letnia praca zapowiedzią pomyślnych perspektyw stolicy Wielkopolski

Podczas uroczystej akademii wręczono dyplomy laureatom m. Poznania

(Inf. wł.)

Poznań — 23 lutego 1959 roku. Państwowa Opera im. St. Moniuszki wypełniona po brzegi. Hymny polski i radziecki rozpoczynają uroczystą akademię zorganizowaną z okazji 14 rocznicy wyzwolenia Poznania oraz 41 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Za stołem prezydiальnym zasiadli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward OCHAB, przedstawiciele Armii Czerwonej i WP, wicekonsul ZSRR — FABRYKOW, przedstawiciele placówek dyplomatycznych CSR i NRD, sekretarze KW i KM PZPR w Poznaniu, przedstawiciele miast wydzielonych, przewodniczący WRN i RN m. Poznania, posłowie na Sejm PRL, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Przewodniczący KM FJN — prof. inż. ZAUS otwiera akademię i wita zebranych. Po chwili przewodniczący Prezydium RN m. Poznania Fr. FRACKOWIAK wygłasza okolicznościowe przemówienie...

Mówca podkreśla, że 14 rocznica wyzwolenia naszego miasta spłata się z 41 rocznicą powstania Armii Czerwonej, tej armii, która przyniosła nam wyzwolenie społeczne i naro-

gło ok. 6 tys. żołnierzy Armii Czerwonej i ok. 100 poznańskich.

Omawiając historię sił zbrojnych ZSRR przewodniczący Frackowiak stwierdza, że jest to pierwsza, jaka powstała na świecie, armia wyzwolonych robotników i chłopów. Dzięki jej zwycięstwom nad faszyzmem kraje wschodniej Europy — m. in. i Polska wkroczyły nie tylko w nową erę dziejową, ale potrafiły także dźwignąć się z ruin. Zmiany, jakie zaszły i zachodzą w naszym kraju — stwierdza mówca — widoczne są na każdym kroku. Zamiast dokonywać bilansu 14-letnich osiągnięć, warto więc przedstawić wstępne założenia perspektywicznego rozwoju Poznania.

I tak suma nakładów inwestycyjnych na budowę w latach 1961—1965 nowych zakładów przemysłowych przekracza 1,5 miliarda złotych. 80 proc. tej sumy przeznacza się na rozbudowę przemysłu kluczowego. Spośród zakładów jakie mają powstać trzeba wymienić: Fabrykę Łożysk Tocznych, zakłady produkcji elementów budowlanych i Wytwórnię Gazów Technicznych. Szereg zakładów zostanie rozbudowanych — m. in. HCP. Dzięki tym inwestycjom gło balna produkcja przemysłowa w 1965 roku wzrośnie o 117 proc. w porównaniu do roku 1957. Poprawie ulegnie sytuacja mieszkaniowa.

Z kolei zabiera głos płk J. Wasiliew. W imieniu Armii Czerwonej i narodów ZSRR pozdrawia gorąco zebranych i podkreśla nierozdzielne więzy przyjaźni łączące Polskę i Związek Radziecki.

Następuje nowy uroczysty moment. Przewodniczący Frackowiak wręca dyplomy tegorocznym laureatom nagrody m. Poznania. Otrzymują je: prof. inż. R. KOZAK, prof. dr Z. GROT, prof. dr A. STRASZYŃSKI, mgr inż. Z. ŁUKOMSKI, prof. E. WASILKOWSKI, dr A. ROGALSKI, prof. Z. JAHNKE, doc. dr J. TOPOLSKI. W imieniu nagrodzonych zabiera głos prof. inż. Kozak. Podkreśla, że obecnie panuje klimat jak najbardziej sprzyjający wszelkiej pracy twórczej. Zapewnia, że laureaci nie zapomną, iż nagroda m. Poznania zobowiązuje.

Część oficjalną kończy Międzynarodówka. Część artystyczną wypełniło przedstawienie baletowe „Fontanna Bachczysaraju”. (ak)



Laureat nagrody m. Poznania doc. dr Jerzy Topolski (UAM) odbiera dyplom z rąk przewodniczącego Frackowiaka. Obok — prof. dr A. Straszynski i prof. Z. Jahnke.

Prezydium uroczystej akademii w Operze im. St. Moniuszki.

Obrady konferencji warszawskiej PZPR

WARSZAWA (PAP)

23 bm. w sali AWF na Bielanych w Warszawie rozpoczęły się 2-dniowe obrady konferencji warszawskiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone ocenie akcji przedzjazdowej na terenie stolicy oraz wyborom delegatów na III Zjazd PZPR. W obradach konferencji, która zgromadziła 491 delegatów, reprezentujących blisko 74-tysięczną rzeszę członków i kandydatów stołecznej organizacji partyjnej uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski i sekretarz KC PZPR Jerzy Albrecht oraz ok. 200 zaproszonych gości — członków KC PZPR, ministrów, przedstawicieli czolowych zakładów przemysłowych stolicy, centralnych instytucji, wyższych uczelni i prasy.

Ostatnie wiadomości

Przewód sądowy w procesie Kocha zamknięty

23 bm. w 69 dniu rozprawy Ericha Kocha, został oficjalnie zamknięty przewód sądowy w tym najdłuższym powojennym procesie. Po jednodniowej przerwie, w środę 25 bm. zabiorą głos rzecznicy oskarżenia publicznego prok. prok. Wojtaszewski i Smoleński.

Sprawy ochrony radiologicznej

23 bm. w Warszawie rozpoczęła się konferencja poświęcona omówieniu zagadnień skażeń radioaktywnych, pochodzących z wybuchów jądrowych. Organizatorem konferencji jest komisja skażeń radioaktywnych atmo-hydro- i geosfery przy Krajowym Komitecie Ochrony Radiologicznej.

Owocnych obrad!

Dzisiaj w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza rozpoczyna obrady wojewódzka konferencja wyborcza delegatów na III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. — To krótkie stwierdzenie wystarczy, by uzmysłowić sobie, iż następuje w życiu poznańskim wydarzenie, którego rezultatem będzie nie tylko wybór delegatów na zjazd w sensie formalnym, ale również skutki, odczuwalne przez społeczeństwo województwa poznańskiego i miasta Poznania przez najbliższe lata. Konferencja poświęcona jest przecież podsumowaniu kampanii przedzjazdowej w województwie; kampanii, której cechą charakterystyczną — tak to widzimy — nie jest co prawda tzw. wysoka przedzjazdowa temperatura, ale nie jest także gromkie frazesowiczostwo; cechą charakterystyczną tej kampanii, jest rzeczowość, konkretność, solidne liczenie sił i możliwości, ostrożność, ale na pewno realne przewidywanie.

Oczywiście, nie dzieje się to bez określonych przyczyn. Widzimy je w okresie, rozpoczętym w Wielkopolsce ostatnią konferencją wojewódzką PZPR na terenie Zakładów HCP, a zamykającą się dzisiaj — w Auli Uniwersytetu. Był to okres trudny, lecz i pożyteczny. Uczyl on, jakimi drogami wiodą szlaki w przyszłość; on, jakimi drogami wiodą stojące wody samonauki, że nie wiodą poprzez stojące wody samonauki, ani złudne mirażowe woluntaryzm; on, wśród zastygłych stalaktów dogmatu; nie wśród zdradliwych rewizjonistycznych wirów, ani wśród zdradliwych rewizjonistycznych wirów. Nauczył, że prawdziwa wartość społeczności, jej prężność i perspektywy mierzy

się upartą, codzienną i tworzącą pracą. To ważne, bo to są właśnie sprawy Polaków, przekształcających się — nie bez oporów i nie bez trudności — z brawurowych, nie liczących się z ofiarami kawalerzystów, w rozumujących strategów i taktyków, uwzględniających możliwości największej elementu. Takie dziś na szerokim świecie decydują kryteria walki.

Tę, bezkrwawą, ale przecież ofiarnej walce przewodzi w naszym kraju Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, dążąc — jak stwierdza projekt Statutu PZPR — do zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego dla dobra i lepszej przyszłości swego narodu. Przewodzi, jako czołowa partia Frontu Jedności Narodu, współpracując z innymi stronnictwami politycznymi, nadając kierunek działalności państwa ludowego i organizacji społecznych.

Zycząc delegatom na konferencję wojewódzką PZPR owocnych obrad i jak najpomyślniejszych ich wyników — pragniemy w ten sposób podkreślić zainteresowanie nimi. One bowiem wyznaczą w zasadniczych zarysach miejsce i rolę województwa poznańskiego w życiu kraju; one — jak wspomnieliśmy na wstępie — przyniosą tak czy inaczej, odczuwalne, dalsze przemiany w życiu społeczeństwa; one wreszcie — jak i wybory delegatów na zjazd — zadecydują w stopniu, odpowiadającym chyba znaczeniu drugiej co do wielkości, po katowickiej, wojewódzkiej organizacji partyjnej — o rezultatach marcowego, III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

„Super Mac przewyższył Churchill” — wróżył Macmillanowi angielski „Sunday Dispatch”. Popularność brytyjskiego premiera wzrosła ogromnie od chwili, gdy zdecydował się złożyć wizytę w ZSRR i nawiązać bezpośrednie rozmowy z premierem Chruszczowem. Dziś Anglii nazywają go już „Mac koyaem”, wziętą z jego podróży nadzieję, jakie wzbudziła na świecie wizyta ministra Mikołajana w USA.

Atmosfera, towarzysząca podróży Macmillana, przypomina dzisiejszą pogodę: potężne wichry, ale... ciepłe, deszcze, ale... przelotne. Opinia brytyjska zjednoczyła się wokół tej podróży tak dalece, że opozycja woli nawet dyskretne przemilczeć spekulacje przedwyborcze konserwatystów, uprzywilejować krańcowe zapowiedzi nowej wizyty. Labour Party, w przemówieniach swoich przywódców, określiła tylko zasadnicze punkty swojego stanowiska: poparcie dla „disengagement” w Europie i odrzucenie ewentualności przyjęcia zjednoczonych Niemiec do NATO. Poza tym jednak — przede wszystkim co do tego, że „wolne wybory” nie stanowią warunku wstępnego zjednoczenia Niemiec, rząd w myśl wypowiedzi premiera, pozostaje w zgodzie z opozycją. Wysiłki laburzystów w przeddzień wyjazdu Macmillana, zmierzają przede wszystkim w kierunku nakłonienia go, by rozmowy w Moskwie potraktował szerzej aniżeli tylko, jako „rozpoznanie” zamierzeń radzieckich.

Niemniej interesuje angielską opinię publiczną aspekt gospodarczy wizyty Macmillana. — Przypuszcza się, że uzyska on w Moskwie rozszerzenie wymiaru handlowego. Szczególnie chodzi o Anglię, o zwiększenie eksportu do ZSRR artykułów przemysłowych, by tą drogą za radzieckim rosnącym z dniem każdym bezrobociem.

Inaczej na wizytę Macmillana zapatrzą się koła bońskie, słusznie obawiając się, że rozmowy na temat Niemiec i Berlina mogą wypaść nie po ich myśli. Gorączkowanie zabiegów Adenauera u Dullesa były niewątpliwie jedną z przyczyn jego pociągającej wyprawy do zachodnich stolic europejskich. Właśnie po rozmowie z Dullesem, premier brytyjski z tym większym naciskiem podkreślał, że cefe jego wizyty w Moskwie ograniczają się do rekonansu. Niewątpliwie ten nacisk słyżynny, nie liczący się z realnymi faktami (np. w postaci groźby ze strony zremilitaryzowanych Niemiec Zachodnich, który to aspekt bardzo zaważył na poparciu narodu angielskiego dla wizyty premiera) polityki Departamentu Stanu w pewnym stopniu wiąże ręce premierowi brytyjskiemu i ostrzeża przed zbyt różnymi perspektywami.

Niemniej jednak, ambicja Macmillana podniesienia roli i prestiżu Wielkiej Brytanii na arenie międzynarodowej, jego bardziej elastyczna w porównaniu z amerykańską, postawa wobec problemu niemieckiego, poparcie narodu angielskiego dla jego inicjatywy — wszystko to pozwala żywić nadzieję, że pobyt jego może być owocny.

Rząd radziecki życzy sobie, aby rozmowy z angielskim gościem przyczyniły się do zbliżenia Wschodu i Zachodu i do polepszenia sytuacji międzynarodowej. Nie ulega wątpliwości — jak to przypominał przed paroma dniami premier Chruszczow — że kto przybywa do ZSRR w imię przyjaźni, spotka się tam z niemienną przyjaźnią. W takim obrocie rzeczy jesteśmy szczególnie zainteresowani, bowiem rozmowy moskiewskie dotyczą również spraw najbardziej dla Polski istotnych. (ro)

Dulles nie myśli o ustąpieniu

WASZYNGTON (PAP)

Przebywający w szpitalu Walter Reed sekretarz stanu Dulles konferował w niedzielę z wiceprezydentem Nixonem i Allen Dullesem.

Rozmowa Dulles — Nixon trwała 45 minut. Jak oświadczył rzecznik Departamentu Stanu obaj politycy omawiali sprawę Berlina.

Także rozmowa z szefem wywiadu Allen Dullesem trwała około 45 minut. Brat sekretarza stanu poinformował go

Zwalczajmy nastroje neutralizmu wobec naszej narodowej sprawy

Z przemówienia premiera J. Cyrankiewicza na wojewódzkiej konferencji PZPR w Krakowie

Cechą bardzo charakterystyczną konferencji krakowskiej — mówił m. in. Premier jest to, że towarzysze z terenu, którzy tutaj poruszyli szereg swoich praw, szereg bolączek i postulatów, nie zasklepili się w tych problemach, którymi na codzień żyją i wspólnie z partią te problemy rozwiązują.

Dowodem tego jest fakt, że ile razy odezwał się na tej sali głos na temat sytuacji wśród inteligencji, na temat sytuacji na wyższych uczelniach, gdzie ogromna większość towarzyszy nie pracuje, o sytuacji wśród kadry naukowej — tyle razy cała sala reagowała bardzo żywo i ostry, czuło się i oburzenie i pretensje i trochę tak, jakby nam ktoś nadeptywał na odcisk.

To jest dobre i słuszne, że tak czujemy naszą walkę o inteligencję, o to, by ta inteligencja szła z nami, by budowała socjalizm, by wpływ partii na całą inteligencję i upartyjnienie jej najlepszej części odpowiadały znaczeniu tego problemu, by zważona została tendencja neutralności wobec socjalizmu, czyli wobec naszej narodowej sprawy, by zlikwidowane zostały tendencje antysocjalistyczne, tam gdzie znajdują oparcie.

J. Cyrankiewicz podkreślił następnie, że część inteligencji albo od początku, albo stopniowo wzięła czynny udział wraz z partią w odbudowie kraju, w realizacji planu wydobycia Polski z wiekowego zacofania, inżynierowie, profesorowie, lekarze zyskiwali wówczas rangę społeczną, której żaden z nich nie miał w dawnej Polsce.

Większa część, zwłaszcza technicznej inteligencji została porwana rozmachem naszego planu uprzemysłowienia Polski. W tym był ich patriotyzm. Oni tak jak klasa robotnicza nie chcieli już widzieć Polski z 1939 roku.

Ci wszyscy, którzy przeszli gorycz klęski, cierpienia okupacji, którzy zastanawiali się nad przyczynami zacofania Polski, nad strukturą klasową, którą dyktowała samobójcza polityka zagraniczna, wrogość burżuazyjnej Polski wobec Związku Radzieckiego — ci wszyscy stanowili potencjalne go sojusznika naszej partii i klasy robotniczej wtedy, gdy rzuciliśmy hasło odbudowy kraju ze zniszczeń i uprzemysłowienia Polski, wtedy gdy jako kraj budującego się socjalizmu zacieśniałmy więź przyjaźni i współpracy z całym krajem socjalistycznym — ze Związkiem Radzieckim, głównym rozgromicielem hitlerizmu.

W tamtych warunkach wyrastał patriotyczny sojusz klasy robotniczej, chłopów i inteligencji pracującej i to była podstawa naszych niewątpliwych sukcesów.

Rzecz jasna, że obok tego istniała raz węższa, raz szersza grupa, zresztą w zasadzie topniejąca, obrażonych na Polskę Ludową, zarożumiałych, oderwanych od życia inteligentów. Ale była to garstka. Większość tak, czy inaczej wciągnięta była w służbę narodu pod przewodnictwem naszej partii.

Mówca przypomina następnie polityczne źródła trudności w stosunkach między partią a częścią inteligencji w latach 1956—57 przy-

pomina, iż jeszcze wcześniej na skutek znanych błędów nastąpiło osłabienie więzi partii z masami, osłabienie kierowniczej roli partii, nastąpił przejściowy kryzys, który znalazł rozwiązanie na VIII Plenum.

Mówca stwierdził dalej, że gdy partia przejdzie do ofensywy ideologicznej — przychlna ci wszyscy, którzy przysparzali jej w latach 1956/57 tyle trudności. Przyczyn, jeżeli chodzi o młodzież, to na pewno nie wolno z nikogo kto wówczas popełnił głupstwa, błędy — rezygnować. Trzeba o młodzież walczyć, wzmocnienie autoritetu partii to jest już pół drogi do zwycięstwa także w walce o młodzież.

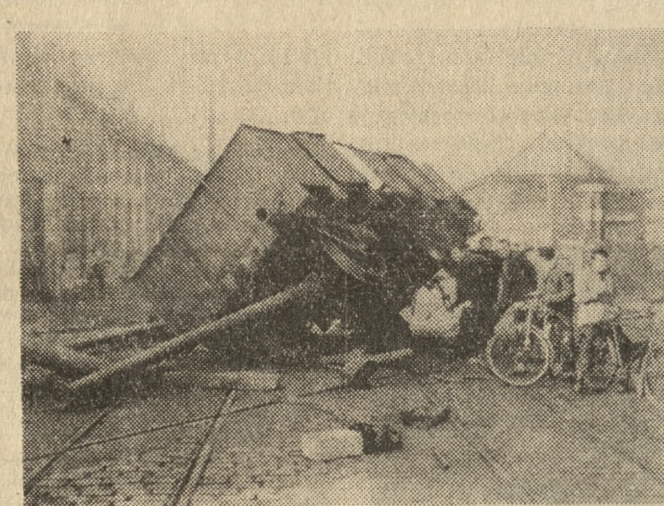
Dzisiaj umościł się już ZMS i pierwszym etapem było umocnienie się organizacji młodzieżowej na terenie robotniczym. To jest decydujące, jeżeli chodzi o rozwój ZMS na wyższych uczelniach. W tym przejawia się kierowniczą rolę klasy robotniczej. Walka o całą młodzież, o młodzież na wyższych uczelniach o poprawienie składu społecznego na wyższych uczelniach czeka całą naszą partię tak samo, jak walka o marksistowskie oblicze nauki. Rzecz jasna, towarzysze, że tam, gdzie mamy wykłady ideologiczne, czy to z zakresu filozofii, socjologii, czy ekonomii dla ogółu studentów, musimy doprowadzić do tego, aby były one prowadzone wyłącznie w duchu marksistowskim. To jest sprawa wychowania młodzieży. Trzeba wpłynąć w wię-

szym stopniu niż dotychczas na skład socjalny uczniów i kształtowanie atmosfery wśród studentów więcej powinna partia kierować politycznie życiem wyższych uczelni oczywiście w sposób rozumny i pogłębiony. Trzeba znaleźć, dobrać, wykształtować kadry ludzi wykładowców marksizmu — leninizmu, ale muszą to być wykłady nie sprymitywizowane, żeby trafiały, wychowywały. To jest wielkie zadanie, przede wszystkim podstawowych organizacji partyjnych na wyższych uczelniach. To musi być wielka praca polityczna.

Mówca nawiązał następnie do wystąpienia w sprawie naszego wymiaru sprawiedliwości. Partia, jak wiadomo, stanowczo rozprawiła się z łamaniem praworządności. Niektórzy pracownicy wymiaru sprawiedliwości fałszywie zrozumieli, że praworządność oznacza liberalizm wobec przestępców.

Mieliśmy szereg skandalicznych wyroków, mieliśmy nieskie wyroki tam, gdzie powinny być wyroki wysokie, i mieliśmy wyroki z zawieszeniem, tak że przestępca sędzi od razu z powrotem do swych oszukańczych zajęć. Mieliśmy też objawy liberalizmu ze strony prokuratury. Partia wypowiedziała tym zjawiskom stanowczą walkę.

Partia i rząd wymagają będą od wszystkich pracowników wymiaru sprawiedliwości realizacji polityki państwa na tym odcinku i strzeżenia praworządności na obie strony.



ze świata

ZMARŁ
DYMITER MANUILSKI

W dniu 22 lutego br. zmarł w Kijowie w wieku lat 76 znany działacz partyjny i państwowy ZSRR, wiceprzewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej SRR — Dymitr Manuiliński.

KARDEJ ODWIEDZI
KRAJE SKANDYNAWSKIE

Agencja Tanjug podała w niedzielę, że wiceprzewodniczący Jugosłowiańskiej Związkowej Rady Wykonawczej — Edvard Kardeja, złoży wiosną br. oficjalną wizytę w krajach skandynawskich.

Z WALK W ALGERII

W walkach, które miały miejsce w prowincji Oranu, zginęło 100 powstańców algierskich, a 30 dostało się do niewoli. W pobliżu Mascara doszło również do walk, których ofiarą padło 22 powstańców algierskich. Straty własnych komunikatów francuski nie wymienia.

EPIDEMIA GRYPY
W WIELKIEJ Brytanii

Około 5.500.000 osób chorowało już na gripę w czasie epidemii, która szerzy się obecnie w Wielkiej Brytanii. W jednym tylko tygodniu od 7 do 14 lutego zanotowano 455 śmiertelnych ofiar tej choroby.

RUINY MIASTA INKOW

Ruiny starożytnego miasta Inków, prawdopodobnie sprzed 2 tysięcy lat, odkryto w pobliżu Pisco — w odległości około 200 kilometrów od stolicy Peru — Limy.

DELEGACJA RZĄDOWA ZSRR
WYJECHAŁA DO INDI

Dnia 23 bm. samolotem „TU-104” udała się do Delhi z oficjalną wizytą państwową na zaproszenie rządu Indii delegacja rządowa Związku Radzieckiego, na której czele stoi członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. Andrejew.

NORSTAD W SZPITALU

W poniedziałek oznajmiono, iż naczelny dowódca sił zbrojnych NATO — generał Norstad przebywa od soboty w amerykańskim szpitalu wojskowym w Neully. Norstad cierpi na zapalenie skóry oraz na zapalenie żył lewej nogi.

WIELKI STRAJK W ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM W BELGII

Na zdjęciu: Mons. Górniczy wywracają wagon, by wzniesć barykadę.

Fot. CAF

W 41 rocznicę Armii Radzieckiej

Uroczysta akademія Min. Obrony ZSRR

MOSKWA (PAP)

W dniu 22 bm. w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej w Moskwie odbyła się uroczysta akademія Ministerstwa Obrony ZSRR, poświęcona 41 rocznicy powstania Armii i Marynarki Radzieckiej. W akademii udział wzięli również przedstawiciele organizacji partyjnych, radzieckich i społecznych.

Największa manifestacja radości na Cyprze

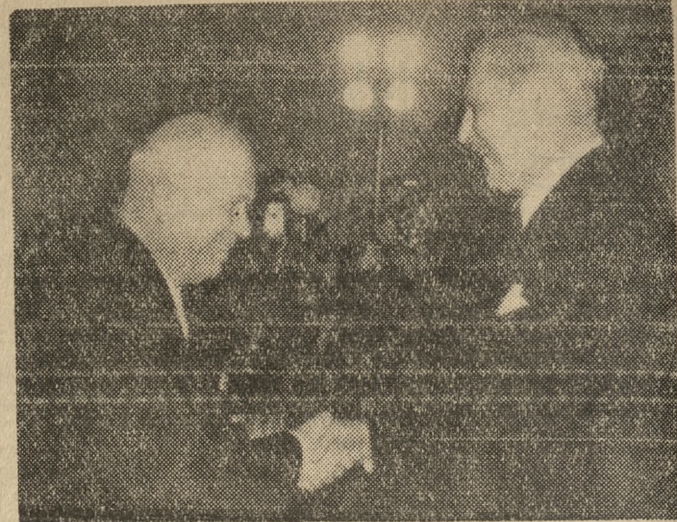
LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja Reutersa, w Nikozji oznajmiono oficjalnie, iż w niedzielę po południu rozpoczęło się masowe zwalnianie „cypryjskich więźniów politycznych, przetrzymywanych przez Brytyjczyków w obozach koncentracyjnych. Po południu długi sznur wypełnionych więźniami aut i ciężarówek wyruszył na ulice Nikozji.

W ciągu paru minut ludność miasta wyległa na trasę przejazdu.

Wiawom na część uwolnionych nie było końca.

Według korespondenta agencji UPI, była to „największa manifestacja radości, jaką kiedykolwiek oglądano na Cyprze”.



Na zdjęciu: Premier H. Macmillan składa wizytę N. S. Chruszczowowi. CAF — Radiofoto

Macmillan:

Mimo wszystkich trudności i przeszkód zjednoczmy się w imię pokoju

Rozmowy z członkami rządu radzieckiego

★ Zwiedzanie Uniwersytetu Moskiewskiego
★ Przyjęcie w ambasadzie brytyjskiej

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek o godzinie 10.30 (czasu moskiewskiego) odbyło się na Kremlu spotkanie premiera W. Brytanii — Harolda Macmillana z delegacją rządu radzieckiego.

W sali posiedzeń Rady Ministrów ZSRR, premiera angielskiego i towarzyszącego mu ministra spraw zagranicznych — S. Lloyda powitali przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikita Chruszczow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów — A. Mikołaj, minister spraw zagranicznych — A. Gromyko, zastępca ministra spraw zagranicznych — W. Kuzniecowa i ambasador ZSRR w W. Brytanii — J. Malik.

W toku rozmowy w dalszym ciągu omawiano sprawy interesujące obie strony.

★ Moskiewski korespondent PAP red. Bronisław Majczak donosi: Pobyt premiera Wielkiej Brytanii Macmillana w stolicy ZSRR znajduje się w centrum uwagi społeczeństwa radzieckiego i dyplomatów akredytowanych w Moskwie. Z dużym zainteresowaniem przyjęto krótki komunikat o niedzielnym pobycie gości angielskich w podmiejskiej willi rządowej, gdzie honory gospodarza pełnił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow wraz z małżonką. W moskiewskich kołach dyplomatycznych twierdzi się, iż premier Macmillan był zadowolony z tego spotkania.

W poniedziałek o godzinie 10.30 czasu moskiewskiego rozpoczęły się na Kremlu rozmowy oficjalne. Przed ich rozpoczęciem na salę obrad dopuszczono jedynie kilku dziennikarzy radzieckich i angielskich oraz operatorów filmowych. Wieczorem rzecznik prasowy delegacji brytyjskiej zakomunikował dziennikarzom, iż premier Macmillan był bardzo zadowolony z pierwszego oficjalnego spotkania oraz

iz powiedział, że rozmowy toczyły się w atmosferze szczerości.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych premier Macmillan, minister spraw zagranicznych Lloyd i inni członkowie delegacji angielskiej złożyli półtoragodzinną wizytę w Uniwersytecie Moskiewskim na Wzgórzu Leninowskich. Gości angielskich gorąco powitali rektor uniwersytetu — Pietrowski, profesorowie, wykładowcy oraz studenci. Premier Macmillan i towarzyszący mu osoby serdecznie oklaskiwani przez zebranych, udali się do gabinetu rektora Pietrowskiego, gdzie premier Macmillan w rozmowie z ciałem profesorskim uniwersytetu uzyskał szereg informacji o tej najważniejszej w Związku Radzieckim placówce naukowej.

Premier Macmillan oświadczył, iż z radością odwiedza Uniwersytet Moskiewski, o którym tyle dobre go słyszał i czytał. Szef rządu brytyjskiego wypowiedział się za rozszerzeniem wymiany studentów między obu krajami. W imieniu ze społu uniwersytetu rektor Pietrowski wręczył premierowi Macmillanowi medal wybitny z okazji dwusetnej rocznicy uniwersytetu oraz dwa tomy jego historii. Premier Macmillan odwdzielniał się rektorowi Pietrowskiemu czterema tomiami dzieł Szekspira i dwoma tomiami historii Oksfordu. Następnie goście angielscy zwiedzili laboratorium, Bibliotekę, klub i bursę akademicką oraz oglądali panoramę Moskwy z 27 pięt uniwersytetu.

W auli uniwersytetu wypełnionej po brzegi studentami premier Macmillan wygłosił do młodzieży przemówienie. Premier Macmillan przekazał młodzieży pozdrowienia od studentów Anglii i życzył im sukcesów w nauce.

★ W poniedziałek ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR — Patrick Reilly wydal przyjęcie z okazji pobytu w Moskwie premiera Macmillana.

Ze strony radzieckiej w przyjęciu wzięli udział: N. Chruszczow, A. Mikołaj, F. Kozłow, A. Kirilenko, A. Kosygin, D. Polański, minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko i inne osobistości.

★

Poruszając problemy związane z sytuacją międzynarodową premier Wielkiej Brytanii oświadczył: „Kiedy rozmyślam o obecnej sytuacji w świecie dać sobie pytanie, czy nie istnieje dzisiaj przynajmniej jedna sprawa, która byłaby przedmiotem naszego wspólnego zainteresowania. Tą wspólną sprawą jest pokój. Tak czy inaczej, mimo wszystkich trudności i przeszkód, zjednoczmy się w imię pokoju”.

Przemówienie wygłosił również N. S. Chruszczow.

Walka górników belgijskich przybiera na sile

BRUKSELA (PAP)

W poniedziałek różne miejscowości belgijskiego zagłębia węglowego Borinage były widownią nowych zająć.

W Mons strajkujący górnicy poważnie opóźnili ruch pociągów, które zatrzymywali na dworcach. W Charleroi demonstrowało 17-tysięce strajkujących. Większość szkół w Charleroi jest zamknięta. W La Louviere podobny pochód zgromadził 12 tysięcy uczestników. W tym okolicy przerwały pracę nie tylko kopalnie, lecz również wszystkie wielkie fabryki. Sklepy i szkoły są przeważnie zamknięte. Potężna, wielotysięczna demonstracja odbyła się w Paturages.

Cały dzień toczyły się wspólne obrady rządu belgijskiego i przedstawicieli Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali nad wytworzoną sytuacją. Jak wiadomo, górnicy domagają się przesunięcia dyskusji nad zamknięciem kopalń do pierwszych miesięcy 1960 roku, rząd natomiast chce zawiesić pracę w kopalniach z dniem 31 maja br. To jest głównym przedmiotem sporu.

„Cadillac Cyclone”

W Dayton (Floryda) zakłady „General Motors” wystawiły na pokaz najnowszy samochód osobowy „Cadillac Cyclone”. Dwuosobowy „Cadillac Cyclone” posiada dach z plastiku oraz urządzenie radarowe, które „obserwuje” drogę i automatycznie informuje kierowcę o wszelkich przeszkodach znajdujących się na niej.

Prawidłowo rozłożyć inwestycje w czasie...

Dyskusja trwa. Z dnia na dzień rośnie ilość zakładów, które gotowe są podwyższyć proponowane dlań wskaźniki produkcji na lata 1959-61 pod warunkiem, że władze zwierzchnie, zjednoczenia i ministerstwa, pospieszają im z pomocą. Najczęściej spotykanymi warunkami wzrostu produkcji w tych latach są: zwiększenie kredytów na inwestycje, przyspieszenia inwestycji, dostawy nowych maszyn i gwarancja zaopatrzenia w surowce.

Np. Zakłady im. J. Marchlewskiego w Ostrowie chcą dać dodatkową produkcję o wartości 100 mln. zł pod warunkiem, że przesunie się im termin inwestycji z roku 1964 na 1960. Zakłady „Centra” w Poznaniu proponują 1,5 mln. zł dodatkowej produkcji rocznej w zamian przyspieszenia im inwestycji o 2 lata. Zakłady Wytłórcze Głogów we Wrześni, żądając dodatkowo 8 mln. zł na inwestycje, chcą dać dodatkowej produkcji za 81 mln. zł. Przykładów takich można by przytaczać wiele, z HCP włącznie. Z punktu widzenia przedsiębiorstw — warunkom tym nie można nie zarzucić. Problem ten zupełnie inaczej wygląda, gdy spojrzeć się z perspektywy interesów całego województwa. Otóż występuje tu zjawisko nadmiernego spiętrzenia inwestycji w latach 1961-63, których przedsiębiorstwa budowlano-montażowe nie przełkną i spadku natężenia budownictwa w ostatnich 2 latach 5-latk. Wtedy, rozbudowa nie firmy budowlane, mogą nie mieć z kolei co robić. Cała trudność polega więc dziś na ustaleniu hierarchii potrzeb i prawidłowo w tym rozłożeniu inwestycji w czasie. O pomyśle — nie trudno. O tym, kto powinien budować pierwszy, może decydować tylko rachunek ekonomiczny, zgranie całości organizmu gospodarstwa pod kątem kooperacji. (pch)

Wybitny esperantysta polski

W związku z tegorocznymi obchodami setnej rocznicy urodzin twórcy języka esperanto — dr. Ludwika Zamenhofa, warto przypomnieć, iż w Łodzi przeżywał jeden z najstarszych na całym świecie działaczy i literatów esperancji. Jest nim lekarz-okulista — 87-letni warszawianin — dr Kazimierz Bein. Złożony dziś chorobą, przebywa on na kuracji w łódzkim Szpitalu im. Barlickiego. Tu też odwiedził dr. Beina przedstawiciel PAP, przeprowadzając z nim rozmowę.

Dr Bein zainteresował się językiem esperanto przed 60 prawie laty — w początkach bieżącego stulecia. Zetknął się on wówczas w Warszawie z dr. Zamenhofem. W r. 1904 dr Bein tłumaczył na esperanto nowelę z życia Jakutów — Wacława Sieroszewskiego — „Dno nędzy”, po czym do roku 1911 pod pseudonimem „Kabe”, przysyłał, wysłannicy opowanemu przez siebie językowi międzynarodowemu takie utwory literatury polskiej i rosyjskiej, jak: „Pieśń przetrwania” — Orzeszkowej; „Ojciec i dzieci” — Turgeniewa i szereg innych.

Dr Bein przetłumaczył ponadto na esperanto bajki Grimma, opracował antologię poezji, tłumaczonej z wielu języków oraz słownik esperancji, wzorowany na słynnej encyklopedii Larousse'a. Dokonał pod własnym nazwiskiem przekładu „Faraona” — Bolesława Prusa. Większość tych prac wychodziła nakładem paryskiej firmy księgarskiej Hachette.

W stolicy:

W 7 latach — 28 nowych kin

Jak wynika z opracowanego programu rozwoju Warszawy, w okresie najbliższych 7 lat przewiduje się w Warszawie budowę 28 nowych kin, liczących ogółem 21 tys. miejsc. Dzięki temu liczba miejsc w kinach warszawskich — łącznie z kinami związkowymi, spółdzielczymi i innymi — wzrośnie do ok. 46 tys. W ten sposób w stolicy w 1965 r. przypadnie 28 osób na

Tak. Rzeczywiście, nie korzysta z pomocy. No cóż, trzeba będzie odpowiedzieć na to podanie.

Do pokoju wszedł robotnik w szarym kitlu. W rękach miał czapkę.

— Ja w sprawie węgla. W domu nie mam już ani kawałka. Może załatwicie? Inaczej, jutro będę musiał szukać opału zamiast przyjść do pracy. Zrozumcie — dzieci w domu.

— Jeszcze nie macie węgla? Porozmawiam z dyrektorem. Tak to wygląda, nie odbieracie regularnie, co kwartał, a zimą, gdy dostawy są utrudnione, przychodzi wielu takich jak wy. A ile razy latem przypominaliśmy! Postaramy się załatwić. Za godzinę was zawiadomie...

— Pamiętacie? Tak samo kręcił czapkę w rękach, gdy głosowaliście za funduszem mieszkaniowym. — powiedział do Jablonki, gdy za patentem zamknęły się drzwi:

Od 1945 r. kolejno sześciu dyrektorów wdało „Gopłanę”. Dobrzy fachowcy odchodzili. Przed dwoma laty, przy współudziale Związku Zawodowego zadecydowano: ustalić fache kierownictwo. Zaangażowano dyrektora, kierownika technicznego, głównego księgowego, kierowników działów. Wskaźniki gospodarcze „Gopłany” podniosły się. W stosunku do 1957 r. produkcja wzrosła o 10 proc., wydajność o 8 proc.,

Dwukrotny mistrz USA



Fot. K. Przychodźki

Ostatniego, najbardziej wartościowego startu Zbigniewa Orywała oczekiwano u nas z wielkim zainteresowaniem. Czy Polak obroni zdobytą przed rokiem tytuł mistrza USA na dystansie 1.000 y w hali?

Początkowe starty polskiego średniodystansowca nie były zbyt pomyślne, a w dodatku konkurencja znacznie silniejsza niż przed rokiem.

Poza Polakiem do finału zakwalifikowali się czolowi biegacze świata. Bieg wygrał Polak przed Niemcem Schmidtem i faworytem biegu, silnie dopingowanym przez 20 tysięcy widzów Amerykaninem Sowelllem.

Czas uzyskany przez Polaka jest o 1,7 sek. lepszy od wyniku zeszłorocznego. Rekord tej hali wynosi 2.08,2 min. Na 9 biegów rozegranych w hali Madison Square Garden siedem razy w biegu na 1.000 y. tytuł mistrzowski wywędrował z USA. Amerykanie wygrali tylko dwa razy.

Orywał jest niezmiernie zadowolony z sukcesu. Liczył się bowiem z zajęciem trzeciego miejsca. (p)

Gorzkie jest ziarno kakao

— Przeczytacie — powiedział przewodniczący Bachorski do sekretarza Rady — Jablonki — Miłe podanie. „Rada Zakładowa „Gopłany” — czytał Jablonka — Proszę o skreślenie mnie z listy członków Związku Zawodowego, gdyż nie korzystam z żadnych świadczeń związkowych...”

Łość godzin nadliczbowych zmalała o 17 proc.

W Radzie Zakładowej kończy się narada o warunkach pracy. Padają końcowe wnioski: wprowadzić statystykę zachorowań. Pozwoli ona na rozpoznanie zapalnych punktów nieobecności i na przeciwdziałanie.

Załatwiono nareszcie ciągnącą się od wielu lat sprawę częstych zmian odzieży robotniczej w działach, gdzie szybciej się brudzi. Tak. Inż. Sadowski solennie obiecuje, że fartuchy będą.

Spółeczny Inspektor Pracy — Biliński notuje postanowienia.

Do pokoju zajrzała przewodnicząca Komisji Kobięcej — ob. Czajka.

— Wejście. Co słychać?

— Chciałam tylko powiedzieć, że z zabawy mamy 4.000 zł. Są zatem pieniądze na 8 marca. Teraz zastanawiamy się, jakie upominki dać naszym emerytkom.

— Co wam podpowiadać? Same najlepiej wiecie. Jestem pewien, że będą zadowolone. A co z kursem?

— Dziewczęta garną się do szycia. Szkoda tylko, że na 60 zgłoszonych mogłyśmy przyjąć tylko 20. Może kurs powtórzymy...

Na ścianach planse rozbudowy „Gopłany”. Nowa karmelarnia, kotłownia, dom socjalny, biuro. Przebudowa czekoladziarni. Nowe maszyny otrzyma karmelarnia i pakowalnia. Cukierki będą zawijane tylko maszynowo. Już w marcu rusza w piekarni trzeci piec. Produkcja 1965 r. wzrosła o 100 proc. w porównaniu z rokiem 1956, a 27 razy w stosunku do 1946 roku.

Przewodniczący Bachorski już trzeci rok kieruje Radą Zakładową. Zna nie najgorzej wszystkie sprawy zakładu i załogi. Zna też i jego Przewodniczący tak charakterystycznie załogę:

— Większość, to stali pracownicy. Dają dowody, że czują się odpowiedzialni za losy zakładu. Chętnie o nim rozmawiają i robią coś dla niego. Gorzej jest z tymi, którzy przychodzą do nas na krótko, by po paru miesiącach szukać szczęścia gdzie indziej. Z tymi pracownikami opiera się na jednostronnym żądaniu: dawajcie!

— A co z 1 marca?

— To już słyszeliście? Wszyscy pracujemy, a zarobek przyszanym na fundusz budowy technikum cukierniczego. Zaczęliśmy z tym funduszem od zebrań pracowników w poszczególnych działach. Muszę przyznać, że chętnie deklarowano udział w czynnie. Tak, szkoła potrzebna — stwierdzali prawie wszyscy. Trochę inaczej było z czynnym zjazdowym. Na odprawie kierowników rozważaliśmy możliwości i te przedstawiliśmy załogę. Czyn dał 135 ton stódcy ponad plan, wartości 4.100 tys. złotych.

Telefon: przewodniczący prosi o dyrektywy w sprawie ewidencji pracowników.

Z sekretarzem Jablonką patrzymy na podanie N. N. Odpowiedź dają akta.

Do bloku przy ul. Obornickiej, wybudowanego przez „Gopłanę” wprowadził się w styczniu 1959 r. do 2-pokojowego mieszkania ob. N. N. Tak, ten sam, który stwierdził, że Związek Zawodowy nie mu nie daje. Otrzymał to mieszkanie dzięki inicjatywie Związku, który przekonał załogę o konieczności przekazania z funduszu zakładowego 1.400 tys. zł na wykończenie domu.

Teraz — rachunek. Otóż w roku ubiegłym wpłacono składki związkowych w „Gopłanę” 102 tysiące. Świadczenia związkowe na rzecz pracowników wyniosły 130 tys. zł.

Odpłatność za skierowania na wczasy, „Matki z dziećmi”, profilaktyczne, sanatoryjne — 66.100 zł, pokrycie

częściowe przejazdów kolejowych — 19.100 zł, zasiłki i zapomogi — 44.700 zł.

Naturalnie, są związkowcy, którzy w danej chwili nie korzystają ze świadczeń. Jednak gdy przyjdzie potrzeba na pewno Związek przyjdzie z pomocą.

Istnieje i trudności. Płynność kadr nie pozwalała na właściwe jednorazowe przeszkolenie pracowników. A że zakład o przewadze pracujących kobiet — zdarzają się częste nieobecności. Odczuwa się brak nowoczesnych maszyn. Brak estetycznych opakowań nie pozwala na zwiększenie eksportu. Rozbudowa zakładu utrudnia utrzymanie porządku.

Opuszczam „Gopłanę” i rozważam:

Czy mimo dobrych wyników pracy komisji nie warto pomyśleć o rozszerzeniu kręgu działaczy związkowych? Czy stale pracującym komisjom nie dać większej samodzielności na wzór dobrze pracujących: komisji bytowo-mieszkaniowej i kasy zapomogowo-pożyczkowej?

Czy nie odciążyć przewodniczącego od różnych drobiazgów, by mógł więcej czasu poświęcać wyławianiu codziennych bolączek ogółu?

Czy nie popularyzować pracy Rady Zakładowej? Jest przecież radiowęzeł. Można rozmieścić kilka tabel z wykazem świadczeń związkowych na rzecz pracowników. Czy te konkrety nie pomogą w rozmowie z ludźmi?

Ile jeszcze czasu upłynie, by zmienić gorzkie ziarno kakao w słodką czekoladę? Czy wiele jeszcze czeka gorczy tych, którym sprawy „Gopłany” są bliskie, a szczególnie tych, którym z woli ogółu przypadło pracować w pomieszczeniu opatrzonym, mało nierz popularną nazwą: RADA ZAKŁADOWA.

Jerzy KNAPIK

Tam, gdzie była „polska Hiroszima”

Z ostatniej kondygnacji najwyższego budynku kostrzyńskiej „Celulozy” roztacza się wspaniały widok. Zwracając się ku wschodowi, mamy przed sobą miasto, powoli wracające do życia po straszliwym huraganie wojennym, który zamienił Kostrzyn w „polską Hiroszimę”.

Za kilka dni na głównych ulicach miasta: Sikorskiego, Kopernika, Kościuszki, Kolejowej i Dworcowej zapłoną po raz pierwszy — lampy jarzeniowe. Większość prac przy instalowaniu nowego oświetlenia wykonali mieszkańcy Kostrzyna w czynie społecznym. Co roku miastu przybywa poważna ilość mieszkań. W 1957 r. — 183 izby, w roku ubiegłym — 767 izb, a już w styczniu tego roku, zjednoczenia budowlane przekazały załogę kostrzyńskiej Fabryki Celulozy 142 nowe izby. Z dachu najwyższego budynku fabryki widać — wyraźnie oddające się czerwienią nowej dachówki — odbudowane domy.

Spojrzenie na zachód: wśród zielonych, przybrzeżnych łąk, majestatycznie łączą się dwie rzeki: — Odra i Warta. Wodę, potrzebną do

Zobaczmy je na Targach Krajowych

Wytwórnia Sprzętu Transportowego w Koźuchowie na Ziemi Lubuskiej, specjalizująca się w budowie nadwozi do samochodów ciężarowych o specjalnym przeznaczeniu, przystąpiła niebawem do budowy prototypów czterech nowych wozów tego rodzaju. Nadwozia — wykonane z blachy, na podwoziu popularnej ciężarówki „Star-21”, będą przystosowane do przewozu różnego rodzaju artykułów spożywczych. I tak np.: samochód do transportu mięsa i wędlin, będzie posiadał nadwozie z blachy cynkowej o spoinach lutowanych czystą cyną, od wewnątrz wyłożone tworzywem izolacyjnym, tzw. izotermą, stosowaną dotąd jedynie w budownictwie okrętowym. Zewnętrzny aluminium nitrolakier stanowić będzie dodatkową zabezpieczenie ładunku przed działaniem promieni słonecznych.

Samochód, przystosowany do przewozu pieczywa, będzie wyposażony w specjalne wentylatory z napędem elektrycznym, dla usuwania wydobywającej się z ciepłego pieczywa pary. Następna karoseria przystosowana będzie do przewozu konfekcji.

Prototypy samochodów wykonuje się na zamówienie Min. Handlu Wewnętrznego, które, dyktując stosunkowo krótki termin wykonania zamówienia, chce, aby koźuchowskie samochody były wystawione już na Wiosennych Targach Krajowych w Poznaniu. (ZAP)



Na zdjęciu: dla wczasowiczów przebywających w Karkonoszach FWP zorganizował kurs narciarski. Ćwiczenia odbywają się na Hali Szrenickiej. Ciekawy fragment jazdy na nartach uchwycił fotoreporter CAF.

CAF — fot. Wołoszczuk

Ach, ta święta matka — ziemia!

Dzieją się rzeczy, o których — jak powiedział ongiś Szekspir — nie śniło się filozofom, a które mają to do siebie, że wprowadzają chaos. „Kołomyjka” taka mogłaby być doskonałą farsą, gdyby nie to, że nie przycynia się do podniesienia autorytetu aparatu rad narodowych, na który to autorytet ten aparat musi sam zarobić pracą, rozsądkiem, solidnością, właściwą interpretacją zarządzeń dbałością o praworządność o sprawy ludzi pracy.

Jeśli, na przykład, ktoś zaraz po wojnie uzyskał z reformy rolnej większą działkę budowlaną za grosze i sprzedał ją, zarabiając na tym grubą kasy, a potem, nie chcąc pieniędzy, dobrze uczynił, bo tych działek nikt nie zamierza ani odbierać, ani żądać dopłaty. Gorzej natomiast wyszedł dr Z. Słoniński, który nie sprzedał zapłaconej już

i zapisanej w katastrze działki, a postanowił ją zabudować, bo działkę tę odebrał mu bez żadnego uprzedniego podania zastrzeżeń, jakby do tej ziemi nie miał żadnego prawa. Nie wiadomo, czym się kierował odpowiedzialny za to inż. Mergler z Wojewódzkiego Wydziału Rolnictwa. Aż zdziwienie ogarnia, że usiłuje się wspomnianą działkę przepisać w katastrze na inne nazwisko.

Trudno to posuniecie podciągnąć pod rozporządzenie władz centralnych o swobodnym dysponowaniu ziemią z reformy rolnej przez właściciela. Ktoś może powiedzieć, że dobrze się dzieje, niech każdy otrzyma działkę budowlaną. Tak, ale co powiedzieć o fakcie przekazania w Mosinie ob. ob. Turzańskiemu i Dzieńwałowskiemu 10 ha ziemi przeznaczonej na... działki budowlane? Przecież tych dwóch ludzi, o ile Woj. Wydział Rolnictwa nie cofnie decyzji powiatowego Wydziału Rolnictwa, otrzyma majątek wartości 3,6 mln. złotych! I w r. 1959, kiedy obowiązuje zarządzenie o przejęciu Funduszu Ziemi w obrębie granic miasta na rzecz gospodarki komunalnej (działki nie mogą przekraczać 1.000 m²!) Paradoxa historia. A trzeba dodać, że społeczeństwo mosińskie przez Komitet Miejski PZPR, przez Komitet Frontu Jedn. Narodu przez komisję MRN i prezydium starało się tę ziemię uratować na cele budownictwa. Te sprawy chyba nie mogą budzić uśmiechu, raczej niepokój.

Z sali sądowej

Gdzie my żyjemy?

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa Jana Wiśniewskiego, rolnika z Raciec (pow. Koło), oskarżonego o zbrodnię z art. 225 § 1 KK.

27 listopada ub. roku, Wiśniewski i jego przyjacielka — Helena Witecka, udali się do Raciec. — Wrócili do domu w pijanym stanie. Z pojazdu, który ich przywiózł, pierwszy wysiadł Wiśniewski i, nie oglądając się na towarzyszy, poszedł do swej zagrody. Ponieważ Witecka długo nie przychodziła, doszedł do przekonania, że musiała „gdzieś wstąpić”. Witecka tymczasem poszła do GS po wino, a później do sąsiada. Prosiła, aby zaprowadził ją do Wiśniewskiego. Sąsiad nie zgodził się, więc Witecka poszła sama. W mieszkaniu doszło do kłótni, później do bójki. Wiśniewski uderzył przyjacielkę kilka razy pięściami, a później bił do utraty przytomności denkiem cynkowego wiadra. Wkrótce nastąpił zgon.

Przesłuchany w śledztwie Wiśniewski, przyznał się do winy i wyjaśnił: „Będąc pod wpływem alkoholu, zamierzając Witecką pobić za to, że straciła resztę pieniędzy na wino”

Epilog ceglany afery

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie o kradzież cegieł. Przeznaczone na budowę osiedla i szkoły, „dzięki” oskarżonym trafiły one do osób, budujących sobie domki jednorodzinne. Główny oskarżony — wytwórca cegieł — Zdzisław Zabikowski — Władysław Andrzejak, który w latach 1955-57 — działając w porozumieniu z pracownikami PKS, przywłaszczając sobie co najmniej 57 tys. sztuk cegieł, skazany został na 4 lata więzienia i 1.500 zł grzywny. Edwarda Szczygła za pasterstwo trybunał skazał na 3 lata więzienia i 75 tys. zł grzywny. 12 oskarżonych otrzymało kary grzywny i pozbawienia wolności od 2 lat do 6 miesięcy. Ze względu na treść wyroku, sąd postanowił zastosować areszt tymczasowy wobec Andrzejaka i Szczygła. (ZAP)

I jeszcze jedno „udogodnienie”, ale to już w grubej luce ustawodawstwa. Skorzystał z niego Zygmunt Pohl we wspomnianej Mosinie, prawem kaduka zarabiając działkę budowlaną. Zarobił i stolarz Nowakowski. Pierwszy wybudował się na działce dzierżawionej z Funduszu Ziemi za zezwoleniem na budowę, wydanym przez Wydz. Architektury i Nadzoru Budowlanego, bo wydział ten w myśl art. 350 prawa budowlanego nie wglądał w akta własności. Prezydium MRN jest bezradne. Prezydium PRN zaś jest za odległe. Zresztą kto by się tą sprawą zajmował? Błahostka. Tak — ale co o władzy terenowej myśli 300 wnioskodawców z tego samego miasta, robotników cegielni, fabryki mebli, pralni i farbiarni? Drugi — wspomniany stolarz Nowakowski — najpierw postawił fundamenty na cudzej ziemi (Fundacja), a potem zmusił władze do przyznania gruntu. (No bo przecież już tyle pieniędzy wydał!). Udało mu się. Naśladowców już jest więcej. W tym samym przykładowym mieście niektórzy już wozą cegły na dzierżawionym terenie, gdy właściciel jest daleko.

Tych faktów nie można w żaden sposób tolerować. W imię autorytetu władzy wykonawczej, w imię ładu społecznego. Sprawa winna się zająć Najwyższa Izba Kontroli, władze prokuratorskie, posłowie-członkowie Sejmowej Komisji, wyższe władze wykonawcze do ministerstwa włącznie. Jeśli są luki w ustawodawstwie — to trzeba je jak najszybciej uzupełnić. W przeciwnym bowiem razie chaos w dziedzinie własnościowej będzie się powiększał.

J. PIEPRZYK

Nie tylko o zdrowiu

(Dalszy ciąg wrażeń z pobytu w Związku Radzieckim przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szczerbala).

Jest taki wszędzie i zawsze aktualny temat: zdrowie. Co o tym mógłby Pan Przewodniczący powiedzieć?

— Mogę przede wszystkim podać kilka zastanawiających cyfr. W Rosji carskiej na obszarze obecnej Republiki Rosyjskiej było 19 tysięcy lekarzy. Obecnie jest ich 190 tysięcy. Dokładnie 10 razy tyle. Analogiczne cyfry dla całego obszaru ZSRR i tych samych okresów wynoszą: 20 tysięcy i 350 tysięcy. Różnica jeszcze większa.

Ale zostawmy cyfry. Jeśli chodzi o ochronę zdrowia, to całość zadań skupia się w ramach. W kompetencjach ministerstwa pozostaje przemysł produkujący sprzęt leczniczy, przygotowywanie kadr lekarskich, a więc uczelnie, a dalej uzdrowiska o większym znaczeniu. Wszystko pozostałe z dziedziny ochrony zdrowia, a pozostało niemało, znajduje się w kompetencjach rad.

Odmienne są poszczególne konkretne rozwiązania. Na przykład: kierownikiem wydziału zdrowia na szczeblu powiatu jest zawsze naczelnik lekarz szpitala powiatowego. W gromadach są urzędnicy służby zdrowia, podobnie jak u nas, a więc: żłobki, punkty felcherskie, izby porodowe itp.

Bardzo skrupulatnie i zasadniczo prowadzi się walkę z gruźlicą. Przeprowadza się periodyczne badania całej ludności, wszystkie wypadki gruźlicy są zgłaszane do poradni — które zrywają do siebie chorego. Tak więc leczenie gruźlicy nie jest pozostawione inicjatywie czy też dobrej woli

Czy wiecie że...

...w ZSRR prowadzi się doświadczenia nad otrzymywaniem uranu z wody morskiej. Dotychczasowe wyniki są zadowalające i wszystko wskazuje na to, że z 1.000 m³ wody można otrzymać około 3,2 g uranu.

...rajem dla dziewcząt jest rzekomo, Kariba Dam w Unii Południowo-Afrykańskiej, — gdzie na przestrzeni 100 km mieszka 5.000 kawalerów, a jedynie 20 młodych dziewcząt. Kandydatów na mężów jest więc w tej okolicy sporo.

...1 stycznia br. Nowy Jork liczył 7.771.509 mieszkańców.

...policja rzymska wykryła szkołę dla żebraków, w której znaleziono: peruki, przybory do charakterystycznej twarzy, wózki dla sparaliżowanych, polatane ubrania, kostury. Właściciel tej szkoły pobierał za naukę 10 proc. ubieranych przez żebraków dochodów.

...Picasso sprzedał swoją wille w Cannes i zakupił za 15 milionów franków 40-pokojowy zamek z posiadłością o powierzchni 350 ha. Tym samym, zgodnie z obowiązującym zwyczajem, Picasso przysługiwać będzie tytuł barona.

...287 tys. maszyn do szycia, zamiast 112 tys. przewidzianych w planach produkcji na rok bieżący, wytworzą w ostatnim roku przyszłej 5-letniej Zakłady Metalowe im gen. Waltera w Radomiu.

Nowości wydawnicze

Józef Ig. Kraszewski: „Adama Polanowskiego, dworzani króla im. Jana III notatki” — LSW, str. 301 — płóc. oprawa, cen 26 zł.

Józef Ig. Kraszewski: „Król Piast” — powieść o księciu Michałach Wiśniowieckim — LSW, str. 310, płóc. opr. 27 zł.

Stefania Janczewska: „Pantofle domowe” — poradnik — LSW, str. 82 — cena 15 zł.

Helena Gawrońska: „Roboty szkieletowe” — samouczek — LSW, str. 157, cena 12 zł.

Henryka Syska: „Tajemnica białego habitu” — LSW, str. 116, cena 6 zł.



Leningrad. Dworzec Zimowy.

Repr.: K. Przychodzki

chorych, lecz załatwia się niejako z urzędu.

— Jakże są uposażenia lekarzy?

— Stawka wyjściowa dla młodego lekarza wynosi 750 rubli miesięcznie. Potem uposażenie zasadnicze rośnie w zależności od różnych czynników, jak: staż pracy, kwalifikacje, warunki pracy i innych. Stworzono bodźce materialne, które by skłaniały lekarzy do pracy na prowincji. Na przykład: jeśli lekarz przepracował na wsi 25 lat, to otrzymuje 40-procentowy dodatek do uposażenia. Pracując w mieście, otrzymuje ten sam dodatek dopiero po 30 latach. Bardzo wysoko wynagradzani są lekarze pracujący naukowo. Uposażenie profesora wynosi 5 tysięcy rubli, a docentów i innych niższych pracowników nauki niewiele mniej. Charakterystyczne, że szczególnie dużo kobiet garnie się tam do pracy w lecznictwie.

— Czyżby więc ministerstwo nie miało żadnego wpływu na pracę: szpitali, poradni i innych placówek służby zdrowia?

— Ministerstwo sprawuje jedynie nadzór specjalistyczny. Faktycznym gospodarzem jest jednak rada narodowa. Tak da lece, że jeśli na przykład: na terenie podległym radzie znajduje się uzdrowisko, podlegające bezpośrednio ministerstwu, to i tak od każdego skierowania do tego uzdrowiska, rada otrzymuje 40 rubli. Wychodzi się bowiem ze słusznego — moim zdaniem — założenia, że przecież uzdrowisko korzysta ze wszystkich urządzeń komunalnych na danym terenie, a o dobry stan tych urządzeń musi dbać rada, co oczywiście kosztuje.

— Czy istnieje w ZSRR problem walki z alkoholizmem?

— Istnieje. Walkę prowadzi się różnymi formami, m.in. są tam też izby wytrzeźwień, w których pobyt kosztuje 25 rubli na dobę. Odnieśliśmy jednak wrażenie, że w ZSRR pije się o wiele mniej niż w Polsce. Uważają, mimo to, że jest to dla nich problem.

— Może jeszcze pytanie z innej dziedziny. Co może pan powiedzieć o pracy handlu?

— Bezpośrednich obserwacji mam niewiele, gdyż nie mieliśmy dużo czasu na odwiedzenia sklepów. Ale trochę jednak widzieliśmy. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, której mógłby się nasz handel nauczyć. W sklepach z towarami przemysłowymi każdy sprzęt przed zakupem jest wypróbowywany przez specjalnego kontrolera. Nie może się zdarzyć, by ktoś nabył towar z brakiem.

Notował:

Mieczysław SKĄPSKI

Eksport i ...wypoczynek



Piękny pałacyk w parku. Tuż za nim jezioro i las. Pełen uroku, malowniczy krajobraz.

Trzej mężczyźni, którzy na chwilę przystanęli pod wysokimi drzewami, spoglądali z zachwytem na ten urokliwy zakątek.

— To jest właśnie to, czego od dawna szukaliśmy!

Pracownicy Wlkp. Fabryki Urządzeń Mechanicznych, zaintrygowani byli przysiężoną przez trzech mężczyzn w domość. Grupa pracowników, która wkrótce potem wyjechała w tę okolicę na wycieczkę, była oczarowana pięknym krajobrazem. W fabryce zaczęto coraz częściej rozmawiać o pałacyku w Debrznie. Później zapadła ostateczna decyzja.

— Wyremontujemy pałac i urządzimy w nim ośrodek wypoczynkowy dla dzieci i pracowników — postanowiła jednomyślnie załoga. — Przeznaczymy na ten cel część funduszu zakładowego.

W czasie ostatniej rozmowy z dyrektorem Fabryki, Marią Polowczykiem dowiedziałem się, że prace przy urządzaniu pałacyku są już znacznie zaawansowane.

— Zakończono zakładanie stropów, dachu, wodociągów i kanalizacji — wyliczał dyrektor. Uporano się z centralnym ogrzewaniem i przystąpiono do innych robót. A więc najdalej do maja w pałacyku będzie można uruchomić ośrodek wypoczynkowy. W lipcu i sierpniu zorganizuje się kolonie dla dzieci pracowników, w innych miesiącach wyjadą tu na wczasy pracownicy.

47 dodatkowo wyprodukowanych w IV kwartale dla zagranicy obrabiarek jest dalszym osiągnięciem, którym szczególnie szczyci się załoga. Obrabiarki z Wielkopolskiej Fabryki chętnie są nabywane za granicą. Sama Fabryka nie zawsze może sprostać zgłoszonym zamówieniom, toteż niełatwo jej było zrealizować wspomniane zamówienia. Czegoż jednak nie osiągnie się przy wspólnym wysiłku?

W fabryce zaczęto zastanawiać się nad istniejącymi możliwościami. W poszczególnych wydziałach poprawiła się organizacja pracy, wzrosła ilość i jakość produkcji. Z wydziału obróbki zaczęły napływać wcześniej wszelkie potrzebne detale, w związku z czym łatwiej przebiegała praca w montażu. Do fabrycznego magazynu dostarczono większe niż w innych miesiącach ilości maszyn, i 47 z nich można było wysłać nadprogramowo za granicę.

Wspomniany ośrodek w Debrznie i 47 dodatkowych maszyn to rezultat czynu, jaki podjęli robotnicy

z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych na powitanie III Zjazdu Partii. Dalszym, niemniej ważnym rezultatem będzie szybsze o kilka tygodni przygotowanie do produkcji nowej hali, którą, też w ramach zobowiązań, wybudowała przed terminem załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

Przedjazdy czyn Wielkopolskiej Fabryki przysporzy znacznych korzyści nie tylko państwu, ale i samym robotnikom. Dzięki pokazowemu przekroczeniu produkcji w fabryce obniżono o 539 tys. zł koszty, a sami robotnicy wypracowali większy fundusz zakładowy i uzyskali wyższe pobory. Właśnie w tych dniach wypłacono tu 380 tys. zł z funduszu zakładowego, a więc przeciętnie każdy z pracowników uzyskał około 1000 zł. W ciągu roku rozdzielono wśród robotników dalsze 430 tys. zł z tytułu premii eksportowej.

Zobowiązania robotników Wielkopolskiej Fabryki są jednymi z wielu, zrealizowanych w całym kraju. Realizacja przedjazdowych zobowiązań przyniosła w IV kwartale w całym kraju dodatkową produkcję o wartości około 3.250 mln. zł. Pracownicy zadeklarowali też przeszło 650 mln zł na budowę szkół, a mieszkańcy wsi 152 mln. zł. Ponadto pracownicy i mieszkańcy wsi przepracują w ramach czynu społecznego około 150 mln. roboczogodzin. (1)

Odpowiedzi PRAWNIKA

M. W. — Grunwald: Renciści korzystają w opłaceniu czynszu z takich samych praw jak i osoby, których źródłem utrzymania jest praca najemna.

Czynsz podwyższony za nadwyżkę powierzchni mieszkalnej opłacają ci lokatorzy, u których nadwyżka ta obejmuje co najmniej powierzchnię najmniejszego pokoju w zajmowanym przez nich mieszkaniu.

Podnajemcy, którzy nie figurują na liście osób wymienionych w przydziale kwatunkowym najemcy, uważani są za osoby przyjęte na własny metraż najemcy. W związku z tym, nie ma podstaw do wliczania podnajemcy do osób, którym przysługuje odrębna powierzchnia mieszkaniowa. Wyjątkiem mogą być studenci zameldowani oraz uczniowie i w takich przypadkach najemcy muszą przedstawić zaświadczenie właściwej uczelni lub szkoły.

Stefania S.: Dopiero ostatnio uchwalili Sejm ustawę znoszącą podwyżkę podatku od wynagrodzeń dla osób samotnych. Ustawa ta nie została jeszcze ogłoszona w Dzienniku Ustaw, a ma prawdopodobnie obowiązywać od 1. 3. 1959 roku.

W muzykalnym Poznaniu

Impresjoniści i romantycy

Program koncertu symfonicznego Filharmonii pod batutą Z. Szostaka rozpoczęła „Mała suita” C. Debussy'ego, twórcy impresjonizmu w muzyce. Claude de France (tak nazywają Debussy'ego) był wielkim nowatorem. Przeciwwstawiał swą estetykę muzyczną wszechwładnemu dotychczas wagneryzmowi. Zamiast dramatycznych przeżyć i patosu romantyków zabiegał w swych utworach o maksimum nastroju, wdzięku i barwy. Debussy (tak jak i Verlaine) stał się poetą codzienności. Eterycznymi dźwiękami malował portret „Dziewczyny o liliowych włosach”, a także „Ogrody w czasie deszczu”, „Kroki na śniegu” i radosną „Rozmowę wiatru z morzem” (w tryptyku „La Mer”). Oczywista wnikiwego artysty dostrzegł francuski kompozytor — poczęt rzeźby małych, wyrażając ją środkami często wręcz niepowtarzalnymi — subtelny płamami harmonii, tworzącymi wyszukaną kolorystykę brzmień.

Ottorino Respighi reprezentuje włoską odmianę impresjonizmu. W porównaniu do Debussy'ego można by powiedzieć, że używa grubszego i soczystszego pędzla. Nie jest tak mgławicowy, jak Claude de France. Stosuje melodykę o gorącym, południowym kolorze — podobnie jak w malarstwie Goguina. Poza tym maestro Respighi instrumentował z feeryczną błyskotliwością. Dzięki tym wszystkim przymiotom zyskał sobie niezmienne powodzenie wśród publiczności całego świata (w przeciwieństwie do Debussy'ego, który do dziś cieszy się opinią twórcy raczej elitarnego). Szczególnie ulubionymi dziełami Respighiego są 4 poematy o Rzymie (Pinie, Święta, Fontanny, Witraże). Wykonane właśnie przez naszych filharmoników „Fontanny rzymskie” interesują zarówno swymi frapującymi efektami orkiestralnymi, jak i bogatą fantazją kompozytora.

Jako solista wieczoru wystąpił Tibor Gasperek (CSR), wykonując „Koncert skrzypcykowy a-moll” Dworzaka, utwór romantyczny, skonstruowany solidnie, lecz przydług i nużący (z wyjątkiem części środkowej, pełnej szlachetnego liryzmu). Artysta czeski ujął sobie słuchaczy — dużym śpiewnym tonem i starannym przygotowaniem. Zrezygnując z uzupełnień majestatyczny „Wstęp” do III aktu opery „Lohengrin” Wagnera (podany w nieco zbyt szybkich tempach). Całość imprezy poprowadził Zdzisław Szostak, muzyk rokujący duże nadzieje, dysponujący lekką i swobodną techniką batuty.

P.S.: Chciałbym sprostować usterek chochlika drukarskiego — który w ostatnim moim felietonie zniekształcił nazwisko znanego kompozytora polskiego — Romana Palestra (wydrukowano: Palesty), autora orkiestrowej „Passacaglii”.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Gustaw Morcinek o pracy górników na Ziemiach Zachodnich

Znany pisarz śląski — Gustaw Morcinek, który — jak wiadomo — był w swej młodości górnikiem, napisał książkę, obrazującą życie na kopalni „Victoria” w Zagłębiu Wałbrzyskim. Ukazuje się ona nakładem Wydawnictwa „Iskry” w drugim kwartale bieżącego roku.



— Więc tylko jedno pytanko, — ryknął Rafał głośniejszym głosem. — Co spowodowało nagły zgon Aurelii Curr tak naprawdę, tak bez bujania?

— Wypadek — odburknął muskularny lysoń, sciszając warkot silnika i wbijając w interpellanta wzrok ostry jak nowy lancet chirurgiczny, według pobieżnej oceny „przebitego” tym wzrokiem. Potem eskulap zrobił jowialną minę. — Niech drogi pan szuka sobie starej mogiły swego generała Pułaskiego, lecz nie rozkojkuje nam tutaj świeżych grobów, które jeszcze źle pachną, — dodał niby żartobliwie, ale ze złowrogą przestroją. — Bowiem tego przybyśza z północy, który nadużywa naszej znanej gościnności południowców, może snadnie spotkać wypadek trudny do zagojenia! Nawet z pomocą najświeższych zdobyczy medycyny, a ja chętnie ich próbuję na nowych pacjentach!

— Dzięki za ostrzeżenie. I mogę pana zapewnić, iż nazbyt kocham życie, bym dla jakichś-tam nieboszczyków chciał narażać się tu na wypadki...

— Brawo! To lubię! I żegnam na razie. Do widzenia wieczorem, — wtrącił Dr Druman, posłał Rafałowi łaskawczy uśmiech i ruszył w drogę.

— ...a swoje ciało narażać na operację przez takiego typowego konwoja, jak ty, Negrozercu, — dokończył Rafał, patrząc za odjeżdżającym bez sympatii.

Widocznie jednak żądza wiedzy zwana też ciekawością, dorównywała dziś u niego trosce o swoje ciało, gdyż wróciwszy do salonu, dzwonkiem przywołał pokojówkę Judytę i zadał jej dwa różne pytania w jed-

nym zwięzłym zdaniu: — Kiedyż dostanę resztę swego śniadania i jaką metodą zakatrupiono panią Aurelię Curr?

VIII

Zaskoczona tym bardzo nieczurowalnym tutaj pytaniem, Judyta Linkoln na chwilę osłupiała i zafalowała kształtnym biustem tak „obietującym”, że przedsięwzięcia w niektórych dziedzinach Rafał Królik postanowił kuć żelazo póki gorące.

— Korzystajmy skwapliwie z tego, że jesteście teraz sami, bez świadków, — dodał, mrużąc oczy jak śpiące koty, co uważał za chwyt wyrafinowane donżuański, a co u tej nieuleczalnej śmieśki wywołało poczwórnie długi chichot. Urażony jej żywiołową wesołością w tak niestosownym momencie, zakończył Rafał swój apel „edukacyjnie tudzież strofujący”, jak uznał. — Spożył resztę śniadania uważam nadal za sprawę najaktualniejszą, lecz tylko zwierzęta nie uprzyjemniają sobie jedzenia i tym podobnych zajęć rozmową.

— Niby racja, — odezwał się stojący w drzwiach od jadalni siwy Jonas, którego Rafał dotąd nie zauważył, gdyż zagapił się na jego „diabło apetyczną” wnuczkę, przypominającą już barwą swej skóry smakowitą mleczną czekoladę. — Idź, Judytko do kuchni przygotować co trzeba, a ja tymczasem pogadam se z panem Królikiem... bez świadków.

— Po co ten nacisk na osta'nich słowach? — zaniepokoił się mały sybaryta, spostrzegając dopiero teraz, iż idący ku niemu Murzyn jest od niego wyższy o dwie głowy i cięższy z pewnością o 60 do 70 funtów, co dałoby mu dużą przewagę w razie wymiany nie tyle not werbalnych, ile rękoczynów.

— Po to, aby było jasne, że wypre się w żywe oczy tego, co by pan powtórzył memu pracodawcy i wyjawiał mu, iż ode mnie pan to słyszał.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Geologa względnie geografa z wyższym wykształceniem do opracowywania dokumentacji ziół flastych oraz geodety - technika do wykonania pomiarów i prac kreślarskich. Wyjazdy w teren, kilka dni w miesiącu. Stanowisko do objęcia możliwie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1197.

25 murarzy z pomocą, 6 cieśli, 3 zdunów zatrudni od dnia 1. III. 1959 r. Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Świebodzinie, pow. Świebodzin, woj. Zielona Góra. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie kwatery zbiorowe zapewnione. K1209

Magazyniera do magazynu surowca i wyrobów gotowych zatrudni z dniem 1 marca br. Przemysłowe Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Warunki pracy zgodnie z taryfikatorem Ministerstwa Budownictwa i P. M. Bud. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1113.

Rodzinę z dwoma pracownikami do obory przyjmie natychmiast względnie od 1 kwietnia 1959 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne Działyn, poczta Działyn, pow. Gniezno. Wynagrodzenie według UZP PGR z 1958 r. Mieszkanie zelektryfikowane (dwa pokoje z kuchnią) zapewnione. Stacja kolejowa i PKS w miejscu. K1041

Inżyniera chemii lub mechaniki albo magistra chemii z kilkuletnią praktyką fabryczną na stanowisku kierownika fabryki (w ramach kombinatu), zatrudniającej kilkaset osób — poszukuje państwowe przedsiębiorstwo przemysłu spożywczego w Poznaniu. Mieszkanie wkrótce zapewnione. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K1047.

Kwalifikowanych: monterów silnikowych, tokarzy-wytlaczaczy, blacharzy karoseryjnych, tapicerów, robotników magazynowych i placowych, strażaków do straży przemysłowej, uczniów do wyuczenia zawodu lakiernika, blacharza karoseryjnego i tapicera przyjmą natychmiast do pracy Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5, w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. K1085

Kierownika budowy, technika budowy, majstra budowy, nadzorcę dróg i mostów, laboranta analitycznego posiadającego praktykę w dziedzinie budowy dróg o nawierzchni smołowej — zatrudni z dniem 1 marca 1959 r. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kaliszu, ul. Górnośląska nr 68. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu według układu zbiorowego pracy z dnia 15. III. 1958 r. K1156

Starszego księgowego Odeinka Budowlanego i księgowego kosztów (minimum średnie wykształcenie i długoletnia praktyka) zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w budownictwie. K1069

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krotoszynie zatrudni natychmiast inżyniera względnie technika wodno-kan. na stanowisko kierownika wodociągów. Warunki pracy i płacy do omówienia. Podania wraz z życiorysem należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Krotoszyn, ul. Piastowska 36, tel. 457. K1075

Państwowe Sanatorium Przeciwegruźlicze dla Dzieci w Klekru k. Poznaniu zatrudni kucharza wzgl. kucharkę kwalifikowaną z kilkuletnią praktyką na stanowisku kier. kuchni. Warunki korzystne. Dojazd 18 min. pociągami z Poznania. 8613g

Magazyniera z kilkuletnią praktyką oraz trzech robotników do transportu magazynowego poszukujemy. Również zaangażujemy monterów kołowych, ślusarzy i pomocników ślusarskich, murarzy na białą cegłę, spawaczy elektrycznych i autogenicznych, tokarzy, ślusarzy narzędziowych, elektromonterów (nawijaczy i dla remontu transformatorów). Zgłoszenia do Działu Kadr Zakładu Remontowego Energetyki Poznań, w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11, IV piętro, pokój 97. K1154



Dnia 21 lutego 1959 r. zmarł nagle, nasz serdeczny przyjaciel i kolega, śp.

Józef Plachta

st. kontroler DOKP.

W Zmarłym tracimy cenionego kolega. Pogrzeb odbędzie się w Lesznie, we wtorek, 24 bm., o godz. 15.

Rada Zakładowa Z. Z. K. i Koledzy

DOKP, ZARZĄDU PRZEWOZÓW, POZNAŃ.



Dnia 21 lutego 1959 r. zmarł, nasz Kolega, śp.

Jan Cibicki

dlugoletni pracownik sądowy.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolega. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, w Poznaniu, przy ulicy Bluszczej.

Współpracownicy i Rada Zakładowa

SĄDÓW W POZNANIU.



Dnia 21 lutego 1959 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek i teść, śp.

Jan Cibicki

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.

Msza żałobna odbędzie się dnia 13 marca, o godzinie 8 w kościele parafialnym Bożego Ciała.

W głębokim smutku pograżeni

CÓRKA, ZIEĆ SYNOWA, BRAT

I RODZINA

Poznań, Wrocław, Sopot, Bielsko, Warszawa, Rzeszów.

9301g

Kierowników robót z wyższym wykształceniem (specjalność budownictwo lądowe) i kilkuletnią praktyką, zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań, ul. Ratajczaka 26. K1070

5 spawaczy acetylenowych, 6 monterów centralnego ogrzewania przyjmie natychmiast do prac w Poznaniu — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. K1008

Głównego księgowego z pełnymi kwalifikacjami, wynagrodzenie 2.600 zł plus premia przyjmie z dniem 1 marca 1959 r. Dział Kadr Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych, w Poznaniu, ul. Marcelesińska 6. 8630g

Majstra budowlanego na budowę przemysłową w Poznaniu przyjmie Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu (Beton-Stal). Zgłoszenia: Wytwórnia Prefabrykatów na terenie Nowej Elektrowni w Poznaniu, ul. Garbary. 8710g

Fotograf, dobry fachowiec na stanowisko kierownika zakładu fotograficznego potrzebny zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Wągrowcu, Czerwonej Armii 8. 8744g

Zastępcę dyrektora do spraw technicznych i kierownika wydziału produkcji — wymagane: wyższe wykształcenie techniczne i co najmniej 5 lat praktyki, względnie średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki oraz technologia — wymagane: co najmniej średnie wykształcenie techniczne i 2 lata praktyki — przyjmie zaraz Sremskie Przedsiębiorstwo Metalowe i Odlewnia Przemysłu Terenowego w Sremsku, ul. Kilińskiego 7, tel. 517 i 518. Warunki do omówienia na miejscu. Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem. K1123

Głównego mechanika zatrudni natychmiast Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych Trzcianka, ul. Konopnickiej 10/11, woj. Poznań. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie (inżynier-mechanik) lub średnie wykształcenie i 4 lata praktyki. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować pod wyżej wskazanym adresem. K1155

Praca	Kupno
Gospodyni samodzielną potrzebną na wieś do zajęcia się domem i inwentarzem. Zgłoszenia: Młyn Jaracz, poczta Parkowo, pow. Oborniki Wlkp. 8104g	Kupię grzeźnik 1000 x 200 mm i piec żelwny do c. g. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8817g.
Ślusarza ewentl. emeryta przyjmie, Poznań, Kościelna 15 (przy dworcu górczyńskim). 8460g	Sprzedaż Pianina okazjennie sprzedajemy. Poznań, Armii Czerwonej 39. 8097g
Poszukuje uczniów. Zakład Elektryczny Instalacyjno-Montażowy, Szamolino, Marchlewskiego 28a. 8519g	Cegłę białą wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja: sprzedaż Z. Orłowski, Poznań, Zakręt 10, dzielnica Ostroroga, tel. 639-68. 8247g
Przyjmie ucznia piekarskiego z pełnym utrzymaniem. Józef Gruszczyński, Poznań, Krzesiny 17, 8569g	Skóry, kołnierze z lisów bardzo tanio sprzedam. Poznań, Źródła 32, (Solaż). 8310g
Nauka	Kupno, sprzedaż wszelkich pojazdów mechanicznych załatwia solidnie i fachowo Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 8733g
Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacja: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410	Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne gęte na łożyskach i dla lalek poleca H. Świętlik, Poznań, Wrocławka 13. 8041g
Kursy kroju i szycia, modelowania, spawaczy, kierowników pojazdów mechanicznych wszystkich kategorii, języków obcych organizuje TKWP. Zapisy i informacje Poznań, Lampego 7 od 9-19, sobota od 9-16. K1127	Motor spalinowy „Deutz” na ropę 8 KM, częściowo uszkodzony, konia tanio sprzedam i 300 klaczy „kozia lekarskiego”. Mieczysław Kubiak, Trzciel, poczta Kleszczewo, pow. Środa Wlkp. 8304g
Pisanie na maszynie metodą bezwarokową — 10-podowa uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. 9060g	



Dnia 21 lutego 1959 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, zaopatrzonego Sakramentami św., nasz najukochańszy brat, stryj w 78 roku życia, śp.

ks. Michał Stróżyński

proboszcz w Jutrosinie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 10 z kościoła par. w Jutrosinie.

W imieniu pograżonej w smutku rodziny

KS. PIOTR STRÓŻYŃSKI

9172g



Dnia 21 lutego 1959 r. zmarł, po krótkiej chorobie, opatrzonego Sakramentami św., nasz długoletni i gorliwy duszpasterz, śp.

ks. prob. Michał Stróżyński

Ekspozycja zwłok do kościoła odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm., o godzinie 17.

Pogrzeb w środę, o godzinie 10.

RADA PARAFIALNA

przy kościele Św. Elżbiety w Jutrosinie

9171g



Dnia 21 lutego 1959 r., o godzinie 16.30 zasnął w Bogu, opatrzonego Sakramentami św., przeżywszy lat 78, śp.

ks. Michał Stróżyński

proboszcz w Jutrosinie.

Ekspozycja zwłok z probostwa do kościoła w Jutrosinie odbędzie się we wtorek, 14 bm., o godzinie 17.

Msze św. z wigiliami i pogrzeb w środę, o godzinie 10.

W imieniu Księży dekanatu jutrosińskiego

KS. LUDWIK WALKOWIAK, dziekan

9170g

POZNANSKIE PRZEDS. ROBÓT DROGOWYCH
W POZNANIU
ulica Wilczak — telefon: 43-37, 94-35, 33-02

zakupi natychmiast:

1. Liczniki trójfazowe, 3-systemowe, 4-przewodowe, bezpośrednie z przewodem zerowym, typ C i 30 A szt. 2
2. Liczniki trójfazowy, 3-systemowy, 4-przewodowy z przewodem zerowym C i 380/220 V 5 A szt. 1
3. Liczniki energii czynnej 3-fazowe, 3-systemowe z 15-minutowym wskaźnikiem maksymalnego obciążenia C iac, przekładnikowe 380/220 V 5 A szt. 2
4. Liczniki energii biernej, 3-fazowe, 3-systemowe z hamowaniem wstecznym, przekładnikowe 380/220 V 5 A szt. 4

Zgłoszenia kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zaopatrzenia. K1031

ZAKŁAD BUDOWLANO - REMONTOWY
PGR W BUDZYNIU, pow. Chodzież, tel. 33

sprzeda BEDNARKE

o wymiarach 40 mm x 0,5-1,5 mm w ilości 8,5 t. przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczym i prywatnym. Oferty prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. K1149

Przetarg

na wykonanie:
PRAC TOKARSKO - MONTAŻOWYCH z zaopatrzeniem łożysk tocznych (rolkowych) do 13 wózków czterokołowych, służących do przewożenia drobiu na terenie Zakładu.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Reflektanci na wykonanie w. w. prac przed złożeniem oferty mogą zapoznać się z całokształtem prac, ilością i wielkością potrzebnych łożysk w Przedsiębiorstwie Drobiarskim w Kępnie. Oferty należy złożyć do Dyrekcji Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 2 marca 1959 r., w którym nastąpi otwarcie i rozpatrzenie ofert. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1188

OGŁOSZENIA DROBNE

Wirówkę do mleka sprzedam. Poznań, ul. Magazynowa 11 (przy Dworcu Autobusowym). 8426g

Sprzedam okazjennie „Akordeon” 80-basowy. Cena 2.900 zł. Poznań, ul. Polna 84 m. 8. 8427g

Maszynę do szycia damską sprzedam. Poznań, Gwar dla Ludowej 42 m. 1. 8436g

Spawarkę elektryczną punktową - bukową 300 amp. okazjennie sprzedam. Poznań, tel. 500-93. 8506g

Maszynę dziewiarską 2-plytową, nową 5/80 „Ideal” tanio sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 45 m. 11. 8453g

Sprzedam samochód „Mercedes” V-170 w dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 30, Wulkanizacja, tel. 526-86. 8473g

Spawarkę transformatorową z regulacją do 300 A oraz motocykl NSU-350 sprzedam. Poznań-Debiec, ul. Świerkowa 21 m. 3. 8732g

Srutowniki 4 i 3 cale, luki 2 1/2 cale 45 stopni oraz plan sze (krzyż) owalne od 1-2 cali poleca W. Stawicki, Poznań, Kosynierska 6, tel. 644-78. 8740g

Do parkanu betonowego praktycznego estetycznego sprzedam rysunki i formy. Poznań, tel. 623-53. 9132g

Ciągnik „Lanz Bulldog” 45 KM z częściami zapasowymi sprzedam oraz młoc karnie 15 kW mało używaną na ogumieniu i piug 3-słobowy razem z wozem odlewniczym okazjennie sprzedam. Chudziak, Luban 3. 8669g

Samotna asystentka Politechniki poszukuje pokoju. Niezależnie od opłaty chętnie udzieli pomocy w nauce dzieciom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8515g.

Mieszkanie 2-pokojowe sa modziele (Włda) zamienię na większe. Korzystne warunki. Poznań 5, Skrytka 8. 8695g

Kuchnie nowe sprzedam. Poznań, Strzelecka 13 (stolarska). 8410g

Motocykl „Jawa” 250 cm nowy (2000 km) sprzedam. Poznań, Skrytka 7 m. 1. 8161g

Sprzedam buty odcierskie nr 41 z prawidłami. Poznań, Słowackiego 17 m. 9. 8784g

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią oraz 1 pokój z kuchnią samodzielną zamienię piłnie na 2 1/2 lub 3-pokojowe tylko samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8934g.

Zamienię ładny pokój, frontowy, słoneczny (zielony), i ptr., z przynależnościami na 1 1/2-3 pokoi komfort. Warunki do omówienia „Radio Wenus”. Poznań, Wielka 20. 7077g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią komfortową w centrum Leszna na 2 pokoje w Poznaniu. Sprawa do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7935g.

Dla rencistki spieszenie poszukuje pokoju, również wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8310g.

Samotna asystentka Politechniki poszukuje pokoju. Niezależnie od opłaty chętnie udzieli pomocy w nauce dzieciom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8515g.

Mieszkanie 2-pokojowe sa modziele (Włda) zamienię na większe. Korzystne warunki. Poznań 5, Skrytka 8. 8695g

WLKP. ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH
POZNAŃ, ulica Szyperska 8

ogłaszają

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU CIĘŻAR. MARKI FORD V-8,

ładown. 3 t., produkcji niemieckiej, cena wywoławcza 35.000,— złotych.

Przetarg odbędzie się dnia 10. III. 1959 r. w WZWP, przy ulicy Szyperskiej 8, o godz. 11. Samochód można oglądać codziennie w godz. 9-11, przy ul. Szyperskiej 8.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakł. najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. M. P. nr 56. 8769g

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W MIEDZICHOWIE, pow. N. Tomyśl

OGŁASZA PRZETARG

NA ADAPTACJĘ BUDYNKU GOSPODARCZEGO na masarnię.

Zakres prac adaptacyjnych do wglądu w biurze Zarządu GS. Oferty należy składać do dnia 15 marca 1959 r. pod adresem Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Miedzichowie, powiat Nowy Tomyśl. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K1184

Państwowe Liceum
Muzyczne w Poznaniu,
ulica Głogowska nr 90

KUPI

zaraz

FORTEPIAN

w dobrym stanie.

9133g

Starsze pracujące małżeństwo poszukuje pustego pokoju przy samotnej osobie. Warunki dobre do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7762g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuje również spadkow. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 36, tel. 87-95. 4471g

Sprzedam dom 1-rodzinny wolny — Poznań 25, Chotomińska 43, Szczepankowo, całość niewykończona, ogród 1250 m². Cena 255 tys. zł. 7936g

Willa 3 pokoje, kuchnia z wygodami, ogród 950 m² przy tramwaju w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7976g.

Okazjennie sprzedaż właściciel 2 parcele zalewione przy torze kolejowym w Promnie, pow. Poznań, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7997g.

Resztówek — gospodarstwo różnej wielkości, blisko kolei lub miasta w cenie od 150 tys. do miliona zł. spieszenie poszukuje. Dokładny opis i cenę przesyłać: Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 4010p

Sprzedam gospodarstwo i ha, zabudowania dobre (zelektrofikowane, komunikacja dogodna), blisko Poznania, Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8626g.

Sprzedam domek 2 1/2-pokojowy, oficyna z hodowlą nutili. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8296g.

Sprzedam gospodarstwo 21 ha, prywatne budynki maszynowe, do miasta 2 km. Stanisław Dewers, Wilkowiya, poczta Klecko, pow. Gniezno. 4206p

Dom wyiączony w Wolsztynie, woj. poz. przy głównej ulicy (wolny sklep, mieszkanie warsztat), światło, gaz, woda, ogród i wjazd), okazjennie sprzeda właścicielka. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8587g.

Wszystkim uczestnikom pogrzebu mego nieodżałowanego męża, śp.

STANISŁAWA NOWAKA

m. in. dyrektora i Radzie Zakładowej Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego, Leszno Wlkp., ul. Lipowa 22, za udzielenie mi pomocy i branie udziału w pogrzebie oraz wszystkim krewnym i współlokatorom składam SERDECZNE „BÓG ZAPŁACI”

ZONA Z DZIECIAMI

4369p

Sprzedam gospodarstwo 21 ha, prywatne budynki maszynowe, do miasta 2 km. Stanisław Dewers, Wilkowiya, poczta Klecko, pow. Gniezno. 4206p

Dom wyiączony w Wolsztynie, woj. poz. przy głównej ulicy (wolny sklep, mieszkanie warsztat), światło, gaz, woda, ogród i wjazd), okazjennie sprzeda właścicielka. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8587g.

Kupię od właściciela parcelę powyżej 1.500 m² pod budowę domu 1-rodzinnego (okolica Szczepankowo, Minikowo, Staroleka). Oferty z opisem i podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8626g.

Spieszenie sprzedam, wydzierżawię lub zamienię na domek 1-rodzinny, gospodarstwo 9,68 ha w tym 3,75 łaki blisko kolei. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8721g.

3 ha ziemi ornej koło Poznania (przy granicy miasta) piłnie sprzedam. Cena przystępna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8728g.

Kupię dom 1-rodzinny z rozpoczętą budową lub do wykonania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8762g.

Parcela pod budowę w Swarzędzu ca 1040 m² blisko dworca na sprzedaż. Oferty Konrad Braun, Wolsztyn, 5 Stycznia 65. 4668p

Naprawę łałek misiów, klipsów, nawlekanie perelek poleca: Poznań, Zydzowska 7. 7691g

Karol Bunsch na Czwartku Literackim

Na najbliższym Czwartku Literackim — 26 bm. wystąpi z wieczorem autorskim Karol Bunsch, autor znanych powieści historycznych.

Spotkanie odbędzie się jak zwykle w Pałacu Działyńskich. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Rozmaitości

● W sobotę wieczorem odbyła się w Mosinie skromna uroczystość ORMO-wców. Przemówił do nich komendant miejscowego posterunku MO — Antoni Maliński, a przewodniczący Prezydium MRN — Józef Iwan najbardziej zasłużonym wręczył upominki ufundowane przez miejscowe zakłady pracy. Spotkanie zakończyło się wspólną herbatką. (p)

● W Szpitalu Kolejowym przy ul. Orzeszkowej przeprowadza się prace związane z odnawianiem wnętrza.

● Wkrótce ma być utworzony wspólny wydział rolnictwa dla Jezyc i Starego Miasta. Siedziba wydziału znajdować się będzie na Jezycach.

● Czy można reklamować artykuł, którego brak na rynku? Ależ tak. Np. zyłek „Extra-Lódz” są szumnie reklamowane (afisze w tramwajach) jako arcydobre, a w sklepach nadal ich nie ma.

● Do Kolegium Orzekającego przy DRN Stare Miasto wpłynęło w ub. roku 3.520(1) zawiadomień o ukaranie. Rozpatrzone 2.210 spraw wymierzając w 1.903 wypadkach karę grzywny.

● Gdzie się też ten „Totelek” nie wciśnie. Nawet w Klinice Stomatologicznej AM znajduje się napis informujący o adresie najbliższej kolektury „Toto-Lotka”.

● W jednej z poznańskich placówek PKO pewien obywatel założył sobie kilka książeczek na okaziciela. Ten dość bogaty i przystojny mężczyzna miał zwyczaj przyjmować jako hasła wywoławcze — imiona swych licznych sympati. Pewnego dnia na domorosłego Don Juana zaczęto podejrzliwie patrzeć ponieważ przy okienku nie potrafił podać właściwego hasła. Po dłuższym indagowaniu wszystko się wyjaśniło — po prostu sympatie zmieniały się zbyt często. (ak)

Luty	Imieniny
24	Macieja
wtorek	
	Stońce:
	wsch.: g. 6.35
	zach.: g. 17.05

Teatry

OPERA — nieczynna; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — godz. 19 „Freudia, teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY — g. 20 „Diabeł”; MARCINEK — g. 16.30 przedstawienie zamknięte.

Kina

APOLLO — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Orzeł” (polski, 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gorzkie zwycięstwo” (franc.-ameryk., 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Huzarzy” (franc., 18 l.); WART — g. 10, 12.15, 14.30 i 17 „Folies Bergère” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Opuszczeni” (włoski, 14 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Klub kobiet” (franc., 16 l.); CZTER-NASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gość z zaświatów” (franc., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 „Czarujące istoty” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Szukam mojej dziewczyny” (radziecki, 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Nie koniec na tym” (czeski, 14 l.); SCALA — godz. 16-20 „Dwie rywalki” (radz., 16 l.); TE-CZA — g. 16 „Zakazane piosenki” (polski, 7 l.); g. 18 i 20 „Uwodziciel” (weg., 18 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Ostatni strzał” (polski, 18 l.); MALTA — g. 16-20 „Młyn szczęścia” (rum., 18 l.); HUTNIK — nieczynne; PIAST — nieczynne; ZNICA (Zabikowo) — g. 19 „Sinha Moca” (radz., 12 l.); WCZASO-WICZ (Puszczykowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — od godz. 9-21 „Cejlion”.

Radio

PROGRAM I
15 — duet fortepianowy; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — sylwetki kompozytorów; 17.05 — aud. historyczna; 17.15 — kurs jęz. rosyjskiego; 17.30 muz. i aktualn.; 18.15 — skrzynka ubezpieczeniowa; 18.20 — konc. zyczeń; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 „Wspomnienia” — słuch.; 21.05 —



Sklep, nad sklepem szyl: „MHD Przemysł Artystyczny — Karolinka”.

Napis na szybie: „W niedzielę 22. II. sklep otwarty w godzinach 14-18”.

Rezultat: spojrzcie uważnie na zdjęcie. Reporter zrobił je właśnie w niedzielę o godz. piętnastej.

Wniosek: Reklama dzwignia... Czego?

Fot. K. Przychodzki

„Koziołki”

Na Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” wpłynęły 298.742 kuponów o łącznej wartości 896.226 zł. Fundusz nagród wynosił 492.924.30 zł. W publicznym losowaniu 22 bm. na rynku w Krzyżu padły następujące numery:

17 — 23 — 30 — 37 — 41 — 42.

raportaż; 21.35 — ulubieni pieśniarze i piosenkarze; 22 — „Historia jednego wachlarza”; 22.20 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II

Fala Poznania 407 m

15.10 — pieśni chórów pod dyr. Kajdasza; 15.30 — dla dzieci; 16 — suity baletowe; 16.45 — walc z alkoholizmem wśród dzieci i młodzieży; 16.50 — dzisiaj o Darwinie; 17.05 — na fall melodii; 17.35 — komentarz aktualny; 17.45 — sport; 17.50 — mel. na ustnych harmonijkach i gitarze; 18.05 — dla młodzieży; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 — narodziny wiersza; 19.30 — utwory dawnych mistrzów w wyk. Chóru Chłop. i Męskiego przy Państw. Filharm. w Poznaniu p. dyr. St. Stuligrosza; 19.50 — wianankę rumbra Zespół Instrumentalny JO Priva'a; 20.27 — kronika sport. i wyniki Totaliz. Sport.; 20.40 — „Cyrułik z Bagdadu” — opera komiczna; 21.40 — o czym pisze prasa literacka; 21.55 — d. c. opery; 22.40 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 21.50, 23.50.

Telewizja

nieczynna.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — „Wystawa malarstwa i rzeźby ludowej” — g. 10-15.

KLUB SARP — Stary Rynek 56 — „Wystawa malarstwa Jana Świńskiego” — g. 10-22.

CBWA — Stary Rynek 3 „Od-wach” — „Wystawa malarstwa prof. Bronisława Bartla i Danuty Leszczyńskiej-Kluza” — g. 10-18.

Cyrk

CYRK „BUSCHA” — (MTP hala nr 16 — ul. Śniadeckich — tel. 322-02) — g. 19.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i wewn. ul. Walickich 7, tel. 98-56; APTEKI: Dzierżyńskiego 144; Głogowska 47; Ostroroga 6; Dąbrowskiego 76; Rynek Śródecki 1; 23 Lutego 13; Główna 53.

Realna droga do własnego mieszkania

Układ zawarty. Poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe podpisały umowy z PKO reprezentującą interesy ciułący. Rozważmy więc o ile marzenia o własnym mieszkaniu stały się przez to realniejsze.

Nareszcie posiadacz mieszkania nowej książeczki PKO będzie znał w przybliżeniu termin przydziału nowego mieszkania, gdy dotychczas trudno było o czymś podobnym mówić. Spółdzielnia uzyskując prawo dysponowania wkładami oszczędnościowymi swoich udziałowców może rozwijać budownictwo w szybszy i bardziej planowy sposób. Co gwarantuje umowa ze strony PKO? Przede wszystkim spółdzielnia oprócz dysponowania wkładami ma prawo do uzyskania w pierwszej kolejności kredytu długoterminowego oraz premii gwarancyjnej w wypadku wyższych cen materiałów budowlanych.

Związek Spółdzielni Mieszkaniowych zobowiązany jest zapewnić pierwszeństwo klientom PKO w przyjmowaniu na członków. Z każdym rokiem bowiem będzie coraz mniej kandydatów do wpłacania jednorazowo całego udziału. Do spółdzielni chcą wstępować ludzie, którzy swoje wkłady mieszkaniowe będą gromadzili przez kilka lat. Pozwoli to na racjonalne planowanie wydatków rodzinnych, umożliwi uzyskanie mieszkania przeciętnie zarabiającej rodzinie robotniczej i inteligentnej. Obecnie 52 proc. członków wielokopiskich spółdzielni mieszkaniowych, to robotnicy, a 40 proc. — inteligencja pracująca.

W przyszłości większość spółdzielni mieszkaniowych będzie współpracować z PKO. Korzyści z tego tytułu można rozpatrywać na przykładzie. Spółdzielnie mieszkaniowe posiadają w tej chwili gotowe tereny, dokumentację i wykonawców. Plan przewiduje budowę 1.700 izb. Gdyby była możliwość uzyskania dodatkowo 30 mln. zł kredytu, można by wybudować 2.450 izb w samym Poznaniu. W wypadku długofalowego oszczędzania

Echa naszych notatek

W odpowiedzi na nasze ostatnie „echo” z PSS otrzymaliśmy list od zainteresowanej Klientki. Czytelniczko, pisze ona m. in.: „Niestety, ja nie mam świadków, jak kierownik sklepu... Z pewnością jednak, że zwróciłam się do personelu bardzo grzecznie i przeprosiłam, iż tak późno przychodzę (była godz. 18.01). Prawda, bućki miałam na nogach, ale to przecież dowodzi, iż nie chciałam oddać ich natychmiast do reklamacji (wiedząc zresztą, że to beznadziejne). Choć mi po prostu o zwróceniu uwagi na zły towar... Cóż, nie posiadam świadków. Nauczka z tego dla klientów: nie chodzić samotnie, ale brać zawsze kogoś ze sobą — nigdy nie wiadomo co człowiek może spotkać.”

Panie redaktorze!

15 bm. w godzinach popołudniowych nieszczęśliwy wypadek (synek mój złamał rękę) zmusił mnie do odwiedzenia szpitala, pełniącego dyżur. Był to Szpital im. Pawłowa.

Po tym, co słyszy się ostatnio o niegrzecznym traktowaniu pacjentów, leczących się na koszt Ubezpieczalni Społecznej, byłem mile rozczarowany przyjęciem, jakiego doznałem w szpitalu. Mimo iż były to popołudniowe godziny niedzielne — cały personel pracował bez zarzutu, podchodząc do pacjenta troskliwie i serdecznie.

Zupełnie inaczej — niestety — podchodzi się do pacjentów w ośrodku przy ul. Mickiewicza 31, do którego zostałem skierowany do kontroli. Powołując się na współtowarzyszy niedoli — pacjentów, którzy tego dnia czekali na pomoc lekarską w ośrodku, stwierdzam, iż w tej placówce znaleźli się chyba niewłaściwi ludzie, nie

potrafiący podjąć ciężką pracę na ich obowiązkiem. Do odniesienia takiego wrażenia w ogromnej mierze przyczyniła się panienka, rejestrująca pacjentów. Jest ona opryskliwa — więcej: nawet ordynarna i traktuje pacjentów, jak natrętników, którzy jej zatruwają życie. Tym gorzej to o owej panience świadczy, że psuje ona opinię placówki służby zdrowia, bowiem personel lekarski pracuje tam jak najlepiej, nie wywołując żadnych zażaleń wśród pacjentów.

E. T.
(nazwisko i adres znane redakcji)

P. S. (od redakcji). Nie pierwszy już sygnał od Czytelników, którzy użalają się na nieodpowiedni personel administracyjny w przychodniach — zwłaszcza lecznictwa otwartego. Jak słusznie nasz Czytelnik zauważa, tego rodzaju niestosowne zachowanie się rejestratorów stwarza fałszywą czołostokroć opinię pacjentów o pracy lekarzy w danej przychodni, a nawet o stosunku lekarzy do pacjentów w ogóle. Sądymy, że sprawą tą powinny się zająć nasze władze służby zdrowia, ponieważ nie leży chyba w interesie ani lekarzy ani pacjentów wytwarzanie złej opinii wokół placówek lecznictwa uspołecznionego.

PKC uczy, pomaga wychowuje

Sport

Sukces szermierzy Poznania

W mistrzostwach szermierczych Polski juniorów w Bydgoszczy, dobrze spisali się zawodnicy Poznania: w szpadzie — Roman Gałęski z AZS (po barażu), pokonał b. mistrza świata — Wojciechowskiego i zdobył tytuł mistrza Polski. 4 miejsce zajął Salamowicz (Lech), 6 — Chmielnik (MKS), 8. Lewandowicz (AZS).

We flocie wicemistrzem został reprezentant Warty — Kunze.

Gratulujemy sukcesu zawodnikom i trenerom! (p)

Na lodowej tafli

W Moskwie doszło do wielkiej sensacji. Znana z pobytu przed kilku dniami w Polsce młodzieżowa hokejowa reprezentacja CSR pokonała niespodziewanie reprezentację ZSRR — 3:2. Hokeiści radzieccy wystąpili w najsilniejszym składzie.

W słowackiej miejscowości Poprad rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy, w którym pod firmą Podhala (Nowy Targ) bierze udział II reprezentacja Polski. Polacy zremisowali z II-ligową „Lokomotiv” (Poprad) — 2:2; ze Spartakiem (Kraľowe Pole) — 4:4. Spartak (Sokołow) pokonał Lokomotiv (Poprad) — 2:1.

Hokejowa reprezentacja Kanady, która przed mistrzostwami świata odbywa tournée po Europie, rozgromiła w Dortmundzie — kombinowaną reprezentację północnej Nadrenii — 20:1.

Hokeiści warszawskiej Legii, przebijający w Bukareszcie, pokonali mistrza Rumunii — CCA (Bukareszt) — 3:2.

W rozegranym w Opawie (CSR) międzynarodowym meczu hokeja na lodzie, pierwsza reprezentacja Czechosłowacji zwyciężyła szwedzką drużynę IK Grums — 9:0.

Nieprzyjemne wspomnienia zostawiła po sobie hokejowa reprezentacja USA w Szwecji. Podczas międzynarodowego meczu, wygranego przez Szwedów — 3:1, między zawodnikami obu drużyn doszło do bójki.

Trzy rocznice w Klubie Garnizonowym

Z inicjatywy Dowództwa Garnizonu, Ligi Przyjaciół Żołnierza i TPRP — 21 bm. w sali Operetki przy ul. Niezłomnych odbył się wieczór ku uczczeniu 14 rocznicy wyzwolenia Poznania, 41 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i 15-lecia Ligi Przyjaciół Żołnierza. Zagaił go przewodniczący oddziału poznańskiego LPZ — Wanał, po czym omówił te trzy rocznice p. Winter, podkreślając zasługi poznańskich Ligi nad rozwijaniem w społeczeństwie serdecznej więzi z naszym żołnierzem i oficerem.

Następnie z ramienia Armii Radzieckiej zabrał głos p. J. Wasiljew, który omówił znaczenie trzech rocznic obchodzonych w Poznaniu nie tylko gruntujących przyjaźń polsko-radziecką, ale potwierdzających wysiłek i wkład do walki o pokój.

Część artystyczną wypełnił Chór Chłopców i Męski pod batutą St. Stuligrosza. (fh)

Ostrzeżenie!

Historia, jakich niestety wiele. W 1952 roku Czesław Kosut (zam. ostatnio w Gliwicach) rozwiódł się z żoną. Sąd Powiatowy dla m. Poznania przyznał wtedy matce jego dziecka prawo do otrzymywania renty alimentacyjnej. Kosut płać ją do lutego 1956 r. Później, choć zarabiał miesięcznie ponad 2,5 tys. złotych, złośliwie uchylał się od łożenia na utrzymanie swego nieletniego syna. Sprawa Kosuta kosztowała MO wiele wysiłku. Nie tylko trzeba było ustalić jego adres, ale również doprowadzić na rozprawę.

Podobnie jak Kosut — również Henryk Kaczmarek (zam. w Lublinie przy ul. Lipowej 9) złośliwie uchylał się od płacenia alimentów.

W obu tych sprawach Sąd Powiatowy dla m. Poznania wymierzył oskarżonym jednakową karę — 10 miesięcy więzienia. (ak)

Koszykarze kończą maraton mistrzowski Bokserzy wkraczają w pełny sezon

Władom już, że zaszczytny tytuł mistrza Polski, po Lechu, przeszedł w ręce „Czarnych koszuł” — stołecznej Polonii, mimo że w ostatnim pojedynku uległ on swemu lokalnemu rywalowi — Legii 67:79. Niespodzianką była również porażka ŁKS w meczu z warszawskim AZS 69:71.

Ciężko wywalczone zwycięstwo odnieśli koszykarze Olimpii w pojedynku z łódzkim Spolem. Koncowy i skuteczny zryw zapewnił zwycięstwo poznaniakom w stosunku 58:57. Dużo radości sprawili swym sympatykom koszykarze leszczyńscy Polonii. Pokonali oni swoją imienniczkę z Przemysła 68:42. Dzięki temu zwycięstwu zapewnili sobie dalszy pobyt w II lidze.

Koszykarki Lecha odniosły zwycięstwo nad stołeczną Gwardią 58:40, podczas gdy Olimpia oddała punkty Wawelowi. Krakowiakom wygrali 58:48. Również akademicki Poznań nie zainkasował punktów. Przegrały do swych warszawskich koleżanek 32:37.

Z nadzieją patrzymy na dalsze pojedynki w spotkaniach o Puchar Europy w koszykówce. B. mistrz Polski Lech przegrał w Brnie do 8-krotnego mistrza Czechosłowacji — Spartaka 68:85, jednak dzięki lepszymu stosunkowi małych punktów, zapewnił sobie start w dalszych spotkaniach.

Wypełnić sezonu wkracza boks. Pierwsza reprezentacja pięściarska Polski zrehabilitowała się za niepowodzenie w Essen — gdzie zremisowała z NRF 10:10. Na ringu w Zagrzebiu Polacy przełamali zwycięską passę, niepokonanych u siebie — Jugosławian. Nasi reprezentanci wygrali 12:8. Przewyższali oni gospodarzy wyszkoleniem technicznym. Jugosławianie zdemontowali bojowość, kondycję — serce do walki. O wyrównanych walkach świadczą werdykty sędziów, które w 8 wypadkach nie były jednogłośne.

O meczu tym mówią m. in.: „Widziałem już polskich pięściarzy w lepszej formie. Macie wielu młodych utalentowanych zawodników, którzy, jak Gutman, czy Kulej potrafią zastąpić swych starszych kolegów. Ogólny wynik meczu — moim zdaniem — powinien być 10:10. Zresztą w meczu tym wiele werdyktów było spornych.

Kapitan PZB Cendrowski: „Bar do zadowolony jestem z naszej młodzieży. Debiutant Gutman, mimo porażki spisał się na 5-kę. Uważam, że nasza reprezentacja jest obecnie w lepszej formie niż

w meczu w Essen. Mecz z Jugosławia, który jest kolejną eliminacją przed Łucerną, wyjaśni sytuację w niektórych kategoriach”. Prezes PZB Lisowski: „Jestem zadowolony z postawy całej drużyny. Wszyscy chłopcy walczą z wielką ambicją. Oczywiście cieszy mnie najbardziej postawa Gutmana i Kuleja.

Na medal również spisała się nasza drużyna rezerwowa. We Wrocławiu pokonaliśmy reprezentację Jugosławii B 14:4. Spotkanie nie należało do zbyt ciekawych. Poziom walk na ogół przeciętny. Drużyna gości była nieźle przygotowana kondycyjnie, jednak wykazuje poważne braki techniczne. Polacy byli wyraźnie lepsi w wagach cięższych.

W dniu dzisiejszym z dużą ciekawością będziemy oczekiwali wyniku spotkań rewanżowych. Pierwsze zespoły zmierzają się w Lublianie, drużyny „B” wystąpią w Kaliszu.

Milą niespodzianką zgłoszili w turnieju o Puchar PZB — juniorzy Wielkopolski. Pokonali oni, po ciekawych walkach, szczególnie w wagach niższych, repr. Wrocławia 14:8. A jednak POZB do ostatniej chwili nie mógł się zdecydować na udział swych najmłodszych w pucharowych pojedynkach. Największą niespodziankę sprawili rzeszowianie. Zwyciężyli Kraków 16:6. Drużyna Bydgoszcz wygrała ze Szczecinem 16:6 a drużyna Łodzi z trudem pokonała Zieloną Górę wynikiem 12:10.

Poznań przygotowuje się obecnie do mistrzostw Wielkopolski seniorów, które rozpoczną się 26 bm. Głównym celem sezonu bokserskiego będą XXX Mistrzostwa Polski seniorów, które w drugiej dekadzie marca odbędą się w Poznaniu.

Jeszcze kilka słów o pływaniu. W ćwierćfinałowych spotkaniach drużynowych mistrzostw Polski zawodnicy Warty i Olimpii zakwalifikowali się do dalszych walk. Na zawodach w Poznaniu — Cedro ustanowiła nowy rekord Polski na 50 m delfinem. Czas 0.35,3.

Coraz rojniej u piłkarzy. Warciarze wydają się być już w dobrej formie. W meczu (na blocie) pokonali III ligową Polonię Poznań 5:0. Cybina zwyciężyła jedenastkę Stomila 6:3.

Co z hokejem na lodzie i łyżwiarstwem? Sądząc po pogodzie wydaje się, że w tym sezonie nie z imprez w tych dyscyplinach nie zobaczymy. (p)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dział ogólny: 659-30, informacja dla czytelników 657-18, sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wszystkie działy; dział informacji: 659-30, informacja dla czytelników 657-18, sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.